

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.

Hkonto czeKowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99
administracja i ekspedycja 1-99 00000

Losy pożyczki amerykańskiej rozstrzygną się w dniu dzisiejszym po południu

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego“ z wicepremierem p. Bartlem



Wicepremier p. Bartel.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telef.:

Wyjaśnienie sytuacji w sprawie pożyczki nie nastąpiło jeszcze w ciągu dnia wczorajszego, który tak samo jak poprzednie wypełniony był przez szereg konferencji narad i audjencji.

Łańcuch dnia wczorajszego otworzyli p.p. Fischer i Monnet, przyjęci przez wicepremiera p. Bartla, już około godziny 10-ej z rana.

Przedstawiciele banków amerykańskich przedstawili p. Bartłowi tekst dapesz szyfrowanych, których oczekiwali jeszcze poprzedniej nocy.

W czasie ich pobytu u wicepremiera przybyli minister Czechowicz, wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski i dyrektor departamentu obrotu pieniężnego p. Barański biorąc udział we wspólnej z amerykańskimi naradzie, która trwała blisko do 12.30 po południu.

W tym czasie sekretarz por. Zawilichowski udał się do Belwederu z relacją dla premiera marszałka Piłsudskiego.

Około 1-ej po południu rozmowa wicepremiera Bartla z amerykańskimi została zakończona, a o godzinie 1 i pół przybył do prezydium premier marszałek Piłsudski.

Do godziny 3 po poł. konferował marszałek z wicepremierem a po odjeździe marszałka do Belwederu, wicepremier wznowił narady z ministrem skarbu i wiceprezesem Banku Polskiego.

W godzinach popołudniowych p.p. Monnet i Fischer komunikowali p. wicepremierowi, że zgłoszą się ponownie do prezydium rady ministrów po otrzymaniu nowych instrukcji od swoich mocodawców, przyczem spodziewają się, że nastąpi to dzisiaj dnia 1 października około południa.

Wobec takiego przebiegu chronologicznego dnia, — dziennikarze zwrócili się wieczorem do wicepremiera z prośbą o wyjaśnienia:

Jak się przedstawia sytuacja w obecnej chwili? — pytają dziennikarze.

Wicepremier odpowiedział:

— W tej chwili jest spokój, gdyż odbywa się porozumiewanie z Ameryką.

— Jak długo ten spokój będzie trwał? — pytają dalej dziennikarze.

Ameryka jest odległa od Warszawy o kilka godzin, a więc musimy czekać na ponowną odpowiedź konsorcjum amerykańskiego.

— Czy trudności wywołują rozbieżność ustalenia kursu emisji, jak głosi komunikat, czy też ustalenie kursu wykupu?

— W sprawie kursu wykupu nastąpił już kompromis — odpowiedział p. Bartel.

— Podobno ustalono kurs wykupu 102? — wtrąca jeden z obecnych.

— Nie, 103 — replikuje wicepremier.

Nowe pytania brzmią:

— Czy p. wicepremier woli dobry kurs emisji, czy dobry kurs wykupu? Wicepremier odpowiedział:

— Gotów jestem poświęcić kurs wykupu dla kursu emisji. Zapytany dlaczego, wicepremier odpowiedział:

— Bo już taki dziwak jestem.

— A więc dalej chodzi o kurs emisji?

Wicepremier dalej odpowiada:

— Kurs emisyjny stanowi nadal clou zagadnień. Polska nie może wziąć pożyczki na warunkach nie odpowiadających jej stanowisku jako państwa w świecie. Układ pożyczkowy, jaki podpisujemy, musi być wyrazem powagi Rzplitej i naszego dla niej szacunku.

Na tem skończyła się konferencja a razem z nią informacje o pożyczce, których wczoraj wszędzie zarówno w stolicy jak i w Łodzi tak bardzo łaknięto.

Wymiana więźniów między Polską i Sowiecami

Warsz. koresp. (K) telef.:
Jak się dowiaduje sprawa wymiany więźniów pomiędzy Polską a Sowiecami, jest obecnie omawiana przez radcę poselstwa polskiego w Moskwie p. Zientkiewicza z sowieckim komisariatem do spraw zagranicznych.

Pertraktacje w tej sprawie są w końcowym stadium. Termin w którym nastąpi wymiana więźniów nie został jeszcze ustalony.

Telefon Warszawa— Moskwa Narady z przedstawicielami ZSSR.

Warsz. koresp. (K) telef.:
W dalszym ciągu odbywały się wczoraj w ministerstwie poczt i telegrafów narady z przedstawicielami ZSSR, w sprawie uruchomienia bezpośredniej komunikacji telefonicznej między Polską a Rosją.

Anten radiowych nie wolno wieszać na kościołach

Warszawska władza archidiecezjalna wydała zakaz umieszczania na kościołach anten radiowych

Sensacyjna książka de Monziego Portret marsz. Piłsudskiego

PARYŻ, 30 września. W najbliższych dniach ukaże się na półkach księgarskich książka de Monzie'go, p. t. „Destins hors serie“.

Praca de Monzie'go składa się z dziesięciu rozdziałów, poświęconych kolejno dziesięciu wybitnym indywidualnościom europejskim, których biografje autor maluje na tle polityki, reprezentowanych przez nich krajów.

W pierwszym rozdziale autor ostro rozprawia się z Caillaux. Dalsze rozdziały poświęcone są Rakowskiemu, Piłsudskiemu, Bethlenowi i Węgrom, Primo de Rivera, Stambulijskiemu i Bułgarji, Stefanikowi i Czechosłowacji, Ząbotyńskiemu i sjonizmowi, wreszcie Dzierżyńskiemu i rewolucji rosyjskiej.

W obszernej przedmowie autor twierdzi, że nie wypadki rządzą ludźmi, lecz ludzie wypadkami i dlatego uważają za stosowne podać analizie psychologicznej szereg wybitnych indywidualności politycznych

Książka ta, oryginalna, napisana z wielkim zacięciem polemicznym, będzie niewątpliwie tematem namiętnych dyskusji całej prasy uropejskiej.

Rozbicie 3 Kas pancernych w firmie „Standard Nobel Co“

Z Warszawy donoszą nam: Nocy onegdajszej kasiarze dokonali najścia na biura firmy „Standard Nobel w Polsce sp. akc.“ — mieszczące się w domu nr. 57 w Alejach Jerozolimskich.

Wozni przyszedłszy do biura znaleźli przedpokój oraz pokój w którym mieściły się 3 olbrzymie kasy zaśniecone popiołem, wypełniającym przestrzeń pomiędzy ścianami kas.

Kasy odsunięte były od ścian niemal na środek pokoju. W tylnych ścianach widniały duże dziury, wycięte tzw rakiem.

Na szczęście łupem kasiarzy padła stosunkowo niewielka suma pieniędzy.

Dziwnym trafem przy rozprawianiu tylnej ściany kas obsunęła się

Skandal z flagami Pruskie barwy na froncie

BERLIN, 30 września. (PAT). Spór w sprawie wywieszenia flag republikańskich, toczący się pomiędzy rządem Rzeszy a hotelami berlińskimi, wbrew oczekiwa-

niom zaostrzył się. Jeden z największych hoteli berlińskich „Kaiserhof“, który wyraził gotowość wywieszenia w dniu wczorajszym flagi republikańskiej, spełnił swe przyrzeczenie w ten sposób, że na naczelnym miejscu wywiesił flagę o barwach pruskich, a flagi o barwach republikańskich i dawnej monarchji wywiesił przy wejściu bocznym. Wobec tego przedstawiciele miasta Berlina i rządu pruskiego, którzy mieli wziąć udział w przyjęciu, wydawanem tegoż dnia w hotelu „Kaiserhof“ na cześć przedstawicieli fachowej prasy zagranicznej, odmówili w ostatniej chwili przybycia do hotelu.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“, omawiając ten fakt, zwraca uwagę na to, że rząd Rzeszy nie solidaryzował się z rządem pruskim w tej akcji, zwróconej przeciwko hotelom monarchistycznym, kanclerz Marx bowiem wziął udział we wspomnianem przyjęciu.

kasetka na spód kasy, przyniatając do dna większą sumę pieniędzy w banknotach tysiąc - złotych.

Według prowizorycznego obliczenia łupem kasiarzy padło około 8 tysięcy zł., 80 rubli złotem, 300 dolarów, 10 funtów szt. oraz akcje i papiery wartościowe.

Kasiarzy musiało być kilku.

Pracowali prawdopodobnie w rękawiczkach, a dla pewności aby nie zostawić najmniejszych nawet śladów, zlepi ściany kas wodą, przyniesioną w czajniku z kuchenki.

Policja po przeprowadzeniu dochodzenia pierwiastkowego, zainteresowała się osobą jednego z b. woznych, którego przed paru tygodniami wydano za pijaństwo

Sejm, odpowiedzialny przed rządem

Polemika prawnicza, jaka się toczy pomiędzy rządem a marszałkiem izb prawodawczych z racji ostatnich rozporządzeń tudzież komentowania mocy dekretu prasowego sprawia dziwne wrażenie, obraca się bowiem dokola drobiazgów, a pomija rzecz istotną, która skutkiem tego zaciemnia się coraz więcej.

Marszałek Rataj broni w swem piśmie tezy, że dekret prasowy przez uchwałę sejmową stracił moc prawną i przestaje obowiązywać. Ma jak się zdaje, słusność, lecz twierdzenia jego opierają się na obecnej konstytucji, która po „rewizji” zeszlórocznej i praktyce rządowej oraz sejmowej dzisiaj już jako całość nasuwa najpoważniejsze wątpliwości i sama stanowi kwestję!

Według konstytucji marcowej do sejmu należy władza prawodawcza oraz zwierzchnia i miarodajna kontrola nad działalnością rządu i całej administracji państwowej. Pomajowa rewizja nie dotknęła wcale odnośnych artykułów, lecz cóż z nich de facto zostało? Prawdziwe ustosunkowanie rządu i sejmu nie odpowiada już zgola przepisom konstytucyjnym, lecz czym jest naprawdę, nikt już nie umie ściśle zdefiniować. Rzecz na tem polega, że sejm wobec rządu trzyma się jak mysz pod miotłą i boi się mu w czemkolwiek narazić. Ten prosty fakt określa najlepiej sytuację; lecz spróbujcie przełożyć go na język oficjalny, zrobić z niego formułę prawną.

Najbliższemu prawdy byłoby określenie, że sejm podlega rządowi i jest przed nim odpowiedzialny. Może on wyrażać swe życzenia i przekładać je rządowi, lecz tylko ten ostatni orzeka czy i o ile mogą one być spełnione. W stosunku do tego, co oznacza w Europie parlamentaryzm nasza dzisiejsza rzeczywistość państwowa jest czemś niezmiernie odległym, a wszakże główna różnica nie mieści się w artykułach konstytucyjnych, nie w formułach prawnych, lecz w praktyce odnośnych organów i w psychologii ludzkiej.

Komentowanie przepisów prawnych jest w tych warunkach pracy dość jałowe, gdyż dotyczy tylko drobiazgów. Mówili tylko ci komentatorzy

zdradzają się z tem, jak pojmują naprawę dzisiejszy stan konstytucyjny tudzież wzajemny stosunek rządu i sejmu. Czytaliśmy w pismach, brojących wykładni rządowej, że uchwała sejmu nie posiada mocy prawnej, dopóki nie zostanie ogłoszona w dzienniku urzędowym.... Cóż to właś-

nie znaczy? Chyba to, że sama przez się uchwała taka nie jest jeszcze czemś miarodajnym, a nabiera mocy dopiero skutkiem uznania ze strony rządu, który może wydać odnośne rozporządzenie. Uchwała sejmu zmieni się tym sposobem w rodzaj petycji, o której losie bezapelacyjnie decyduje rząd.

Grzech pierworodny sejmu w sprawie konstytucji na tem polega, że on sam zlekceważył prawo tudzież własną godność i dokonywał zeszlórocznej rewizji tej konstytucji z karygodnym niedbalstwem w takich warunkach, które bezwarunkowo do tej roli go nie upoważniły. Był to przecież

sejm, zdyskredytowany w opinii publicznej, a nawet w własnym o sobie mniemaniu, na długo przed przewrotem majowym. Taki sejm dojrzał w zupełności do rozwiązania; do złożenia swych mandatów, nie miał, rzecz prosta, prawa moralnego do wykonania takiego aktu, jak zmiana konstytucji. Ale on nie dbał o konstytucję, lecz jedynie o utrzymanie swych mandatów i djety. Zrobił to, czego od niego żądano bylejak z potwornym niedbalstwem, nie troszcząc się o konsekwencję i porządną redakcję nowych artykułów. Do szło do tego, że sam nie wiedząc kiedy sejm pozbawił się samorozwiązalności, z której zresztą nigdy nie myślał korzystać.

Owa zrewidowana konstytucja jest dzisiaj zbiorem złezredagowanych i źle dopasowanych artykułów, które można bez końca interpretować i wyjaśniać. Atoli rzecz istotna nie leży w dziedzinie prawnej w dobrej czy złej interpretacji, lecz w dziedzinie moralnej, która jedynie podźwignąć może majestat prawa i zapewnić mu moc i poważanie. W dziedzinie tej sejm nasz okazuje już nie może być mowy o jego rehabilitacji, czy poprawie. Tem samym tracą znaczenie jego spory o interpretację prawniczą.

T. G-ski.

Tajemnica dobrobytu w Ameryce Dlaczego upada rolnictwo St. Zjednoczonych?

Niedawno ukazała się w „Contemporary Review (Londyn)” interesująca rozprawa p. A. Molteno w której autor zastanawia się bliżej nad przyczynami niezwykłego wzrostu dobrobytu przeważnie części mieszkańców St. Zj. Ameryki Północnej i równoczesnego upadku rolnictwa.

Przyczyny te dzieli autor na przedwojenne i powojenne. Do pierwszych zalicza przyczyny ogólnie znane, panujące powszechnie na całym świecie, — temi się zresztą nie zajmuje — oraz niektóre, specyficzne dla St. Zj., — jak niezmiernie i przyrodzone bogactwa kraju, olbrzymie wolne przestrzenie, zdadne pod uprawę, pracowita a energiczna ludność (oczywiście anglosaska), a w końcu brak granic celnych między poszczególnymi Stanami.

Powojenna przyczyna amerykańskiego dobrobytu, to wzrastająca bez przerwy wydajność pracy, będąca źródłem obniżenia cen, a zarazem zwiększenia płac.

Wydajność pracy wzrosła pod wpływem prohibicji, której dodatnie skutki objawiły się szczególnie w przemyśle, zwłaszcza fabrycznym, gdzie znikły znane poprzednio poniedziałkowe, skrócone dni pracy, w następstwie zaś wzmożła się produkcja 15 proc. — 20 proc. abstrahując już od znacznej poprawy w stanie zdrowotnym robotnika.

Robotnik zainteresowany osobliwie w produkcji dąży teraz do nabycia na własność samochodu, co zresztą nie przychodzi mu trudno, wobec niskiej ceny tegoż i możliwości ratalnego kupna. Samochodowi S. Zj. zawdzięczają zwiększenie ilości dni roboczych, zwłaszcza przy pracach sezonowych; a robotnik — możliwość zdrowotnego mieszkania, zdala od miasta, we własnym domu, na swem gospodarstwie, nabytem przeważnie na raty. Taki robotnik, to element zdrowy, osiadły na własnej roli spokojny o jutro, pracuje wydajnie.

Dalszym czynnikiem, zwiększającym wydajność pracy, to obfitość kapitału w St. Zj., co sprawia, że przemysł jest w możności zaprowadzać wszelkie ulepszenia

mechaniczne, a tem samym zwiększać produkcję, przy równoczesnym obniżeniu jej kosztów.

Staje zwiększanie się pojemności rynku amerykańskiego, to nowy czynnik wzrostu dobrobytu St. Zj. W czasie wojny pojemność ta została dzięki zamówieniom ze strony europejskich państw, prowadzących wojnę. Po wojnie, gdy wzbogacony przemysł amerykański przeszedł z miejsca do wytwórczości pokojowej — w przeciwieństwie do przemysłu europejskiego, — pojemność amerykańskiego rynku jeszcze się więcej zwiększyła, a to dzięki olbrzymiemu przyrostowi ludności, wywołanego wzmagającym się powszechnie dobrobytem.

Taka zwiększona wydajność pracy umożliwia St. Zj. stosowanie polityki niskich cen, na co znów nie mógł sobie pozwolić przemysł europejski, zmuszony — do pokrywania wielkich kosztów, podnoszeniem cen. Przemysł amerykański zwiększył produkcję, obniżeniem cen własnych produktów, a mógł i może dalej tak czynić, wobec obfitości posiadanego kapitału

Sposób zainteresowania robotnika w produkcji przybiera w Stan. Zjednoczonych rozmaite formy. I tak w kolejniactwie istnieją komitety, złożone z przedstawicieli zarządu i robotników. Komitety te rozważają każdy, choćby najdrobniejszy wynalazek, dokonany przez pracownika kolejowego, i ewentualnie wprowadzają go w życie, korzystając również z doświadczeń personelu kolejowego, zdobytych w ciągu pracy.

Takie postępowanie dało już korzystne wyniki. W roku 1920, koleje, będące pod zarządem państwa zatrudniały 1.999.000 ludzi. Przemienione w tymże roku na prywatne przedsiębiorstwo zmniejszyły w ciągu paru lat swój personel, tak że z końcem roku 1926 zatrudniały już tylko 1.783.000 ludzi, przy zwiększeniu ruchu kolejowego o 15 proc.

Amerykańskie towarzystwo telefonów i telegrafów zatrudnia, między innymi 57.000 własnych akcjonariuszy, reprezentujących kapitał 170.000.000 dolarów. Wśród tego dobrobytu zazna-

czył się w niepokojących rozmiarach upadek rolnictwa, któremu zajmuje się trzecia część ludności St. Zjedn. Rolnictwo Stanów Zjednoczonych kwitło w czasie wojny, gdy żywiło wojujące państwa Europy. Z chwilą zakończenia wojny państwa te ograniczały się stopniowo do własnej produkcji rolnej, jeśli czasem odczuwały brak środków żywności, to szukały ich gdzie indziej, tam, gdzie można je dostać za wyroby przemysłowe, a nie za dobry pieniądz, którego nie miały. Wysokie cła prohibicyjne, zamknęły bowiem import wyrobów przemysłowych do St. Zjednoczonych, zwiększając równocześnie koszt produkcji rolnej, bez odpowiedniego podniesienia cen zboża, bydła czy wełny.

Podczas, gdy płace powojenne osiągnęły w St. Zjednoczonych poziom 238 (podstawa obliczenia przedwojennej płacy 100), to ceny produktów rolnych wynoszą 133. Następnym tego jest masowe porzucanie roli i ucieczka farmerów do miasta, czemu stara się państwo zaradzić drogą zarządzeń, popierających inicjatywę i przedsiębiorczość jednostki.

A. R.

Komunikat.

Głosujcie na listę Nr. 4 Łódzki Komitet Wyborczy Ogóln. Żyd. Zw. Robotniczego „Bund” w Polsce.

W niedzielę, dn. 2 b. m. o godz. 10 r. odbędzie się w sali „Filharmonji”, Narutowicza 20, **Wielki wiec wyborczy** robotników i inteligencji pracującej. Przemawiać będą: inż. Wiktor Alter (ławnik magistr. m. st. Warszawy), Sz. Mendelson (Warszawa), I. Lichtenstein, Dr. Aleksander Margolis i inni.

LEKARZ-DENTYSTA
TEPLICKI
powrócił.

Z ręki bandyty zginął na posterunku dzielny policjant

W dniu 29 b. m. około g. 7.25 w Brześciu nad Bugiem, na ul. Piotrkowskiej został zastrzelony w czasie pełnienia służby posterunkowy Adam Zgołda. Posterunkowy Zgołda, zauważywszy podjeżdżającego osobnika, wezwał go do wylegitymowania się. Na to wezwanie osobnik ów błyskawicznym ruchem wyjął broń i celnym strzałem położył Zgołdę trupem na miejscu.

Wstępne dochodzenie wykazało, że sprawcą zbrodni jest niejaki Jan Dutczyk, zbiegły w macu r. b. z więzienia brzeskiego bandyta, znany na terenie powiatu brzeskiego. Zarządzone natychmiast po zażyciu pościgu nie dał tymczasem pozytywnego wyniku. Dalsza obława trwa.

Wystawiona zostanie od dn. 1 października rewja pióra Edwarda Reja p. t.

„DLA DOROSŁYCH”

W PROGRAMIE:

„APASZ”
bomba śmiechu w 1 odsł.

„W areszcie”
skecz w 1 odsł.

NUMERA SOLOWE:

Staruszkiewicz

znakomity humorysta w swoim oryginalnym repertuarze.

Zamorska

świetna pieśniarka i subretka.

? MESSALINI ?

L. Pragerówna

piosenki i pieśni.

Trio Szymańskich
tańce salonowo-ekscentryczne.

Duet Melerwil
kreacje taneczne.

Edward Rej

kawały „szmoncesy”.

Kierownik art.-lit.:

EDWARD REJ.

W SALACH
Grand-Kina
Piotrkowska 72.

TEATR REWJI

„MIRAZ”

Z udziałem nowozaangażowanego zespołu.

Prezydent Rzeczypospolitej w Krakowie

Przyjmowany uroczysto i witany entuzjastycznie

WARSZAWA, 30 września. — (PAT). Wyjazd pana prezydenta Rzeczypospolitej do Krakowa i na Górny Śląsk nastąpił we czwartek po południu ze Spawy w otoczeniu członków domu wojskowego i cywilnego samochodami do Piotrkowa. W Piotrkowie oczekiwał pociąg specjalny, którym przyjechał p. minister W. R. i O. P. Dobrucki. Powitał go wojewoda łódzki Jaszczolt, dowódca O. K. nr. IV, gen. Małachowski.

Pierwszy postój nastąpił w Częstochowie o godzinie 21 m. 20.

W drodze do Krakowa pan prezydent przybył do Szczakowej, gdzie zatrzymał się na noc. Odjazd do Krakowa nastąpił rano o godz. 7 min. 50. Na powitanie pana prezydenta przybył do Szczakowej wojewoda krakowski Darowski i prezes krakowskiej dyrekcji kolejowej, inż. Barwicz, którzy wsiedli do pociągu pana prezydenta.

Z kolei nastąpił 2-minutowy postój w Trzebini. Po powitaniu pociąg ruszył w stronę Krakowa, dokąd przybył o godzinie 9 rano.

W dniu przyjazdu p. prezydenta do Krakowa całe miasto przybrało odświętny wygląd i wszystkie ulice zostały bogato udekorowane kwiatami i flagami o barwach narodowych. Przed dworcem ustawiono bramę tryumfalną, tonącą w zieleni i flagach. Na ulice wyległy tłumy publiczności w celu oddania hołdu przybywającemu do podwawelskiego grodu najwyższemu dostojnikowi państwa, tworząc wzdłuż chodników długie szpalery, które zamykała młodzież szkolna z orkiestrami i sztandarami.

Powitanie w podwawelskim grodzie

Punktualnie o 9-ej przy odgłosach salw armatnich i gwizdzie parowozów i fabryk oraz dźwiękach dzwonów kościelnych i dzwonu Zygmunta zjechał na dworzec kolejowy pociąg, wiozący pana prezydenta Rzeczypospolitej.

Ustawiona na peronie kompania honorowa 20 p. p. sprezentowała broń.

Celem powitania pana prezyden-



Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki.

ta, zebrał się na dworcu przedstawiciele miasta z prezydentem miasta, inż. Rolle na czele, przedstawiciele wojskowości z dowódcą O. K. nr. V, gen. Wróblewskim, przedstawiciele duchowieństwa, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, Marchlewski, konsulowie państw obcych, przedstawiciele ziemiaństwa, prasy, związków legionistów, „Strzelec”, harcerzy oraz dziatwa szkolna z kwiatami. Po wyjściu na peron pan prezydent odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej poczem przyszedł przed frontem kompanii.

Po powitaniu przez delegację miasta Krakowa, pan prezydent udał się przed dworzec kolejowy, gdzie licznie zgromadzona publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki. Pan prezydent wsiadł do powozu, zaprzężonego w cztery konie, który poprzedzała banderka w strojach krakowskich, szwadron 8 pułku ułanów i pojazd prezydenta miasta.

W Barbakanie

Orszak ruszył w stronę Barbakanu, gdzie nastąpiło powitanie dostojnego gościa przez prezy-

djum miasta, radę miejską, towarzystwo strzeleckie oraz reprezentantów ludności. W drodze do Barbakanu, z balkonów i okien ludność obrzucała pana prezydenta kwiatami i wznosiła entuzjastyczne okrzyki.

W pięknie udekorowanym Barbakanie prezydent miasta w otoczeniu władz cywilnych i wojskowych oraz przedstawicieli społeczeństwa krakowskiego wygłosił następujące przemówienie:

Z prawa łaski

skorzystał prezydent Rzplitej w Krakowie

KRAKÓW, 30.9 PAT. W godzinach południowych na ręce pana prezydenta nadeszła depesza z prośbą o ułaskawienie skazanego przez sąd wojskowy w Brześciu na karę śmierci za zbrodnię rozboju, dokonaną w nocy z dn. 21 na 22 września b.r. na drodze między Prużanami a miasteczkiem Malcem, plutonowego zawodowego 20 p. a p. Edwarda Pedy. Prokurator wojskowy wniósł o zmianę kary śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia. Pan prezydent Rzplitej ze względu na przyjazd swój do Krakowa i na pierwszy pobyt na Wawelu, przychylił się do prośby o ułaskawienie, zamienił Pedzie karę śmierci na 8 lat ciężkiego więzienia.

Mowa prezydenta m. Krakowa

Panie prezydencie Rzeczypospolitej! Odwiecznym tradycyjnym zwyczajem zebrał się przedstawiciele mieszczaństwa piastowego i Jagiellonów grodu u bram miasta, by powitać cię dostojny panie. Wstępujesz w te mury nie jako nasz gość, lecz jako nasz wódz. Witaj cię też będziemy nie z ciekawością, jak się witało obcych nam duchem, wyrokiem historii chwilowo z nami związanych, lecz z gorącym umiłowaniem, jako naszego, kość z naszej kości, krew z krwi. To też, gdy przejeżdżał będziesz ulicami naszego miasta, chylić ci się będą do stóp gorące serca nasze. Przekonani jesteśmy, że z sercem swym, na usługi ojczyźnie oddanym, odczujesz, iż cię te sędziwe mury radośnie witają, tem radośniej, żeż w śnie półtora wiekiem pograżony patriarchy Wawel swą wielką decyzją do życia obudził. Witaj nam, miły gospodynie, Szczęśliwi z radością wznosimy okrzyk: „Pan Prezydent Rzplitej niech żyje!”

Na Wawelu

Po hołdzie w Barbakanie prezydent wsiadł do powozu i wśród gęstych szpalerów publiczności podążył w tryumfalnym pochodzie na Wawel. Powóz prezydenta obspitywano bezustannie deszczem kwiatów. Powóz prezydenta posuwał się majestatycznie, poprzedzany banderą krakusów i szwadronem ułanów. Na czele kroczyli legionieści, górale z Zakopanego, niosąc w darze dla p. prezydenta stalową ciupagę.

Na podwórzu Wawelu obok katedry stanęły w orydku szwadron ułanów i banderka kraku-

sów. Powóz pana prezydenta zatrzymał się przed katedrą. Prezydent wraz ze swą wśzędą do świątyni wawelskiej. P. prezydent udał się przed wielki ołtarz katedralny, Ks. metropolita Sapieha przemówił od ołtarza do pana prezydenta.

Po przemówieniu ks. metropolity zaintonowano chóralnie „Boże coś Polskę”. Potężna pieśń patriotyczna, podchwyciona przez tłumy publiczności rozległa się silnie zgodnym akordem w nawach prastarej katedry wawelskiej. Gdy umilkły ostatnie tony pieśni, pan prezydent opuścił katedrę wzdłuż szpalery, odebrał raport, a następnie udał się do zamku wawelskiego.

W teatrze im. Słowackiego

KRAKÓW, 30 września. (PAT). Z zamku przybył pan prezydent o godz. 9.15 do teatru miejskiego im. Juliusza Słowackiego na uroczyste przedstawienie sztuki „Kosciuszko pod Racławicami”.

W chwili pojawienia się p. prezydenta w loży orkiestra odegrała hymn państwowy. Publiczność powstała z miejsc, witając głowę państwa serdeczną i długotrwałą manifestacją.

W czasie antraktu pan prezydent żegnany owacyjnie opuścił wraz ze swą wśzędą teatr i odjechał na obiad do Starego teatru.

W Starym Teatrze

KRAKÓW, 30 września. (PAT). Po opuszczeniu teatru udał się pan prezydent na obiad, wydany przez Kraków na jego cześć w Starym teatrze.

W obiedzie wzięło udział przeszło 200 osób, wśród których obecni byli przedstawiciele władz miejskich, rządowych, wojskowych, duchowieństwa i całego społeczeństwa krakowskiego.

W czasie obiadu wygłosił przemówienie prezydent miasta Rolle.

Na przemówienie to odpowiedział pan prezydent Rzplitej.

Obiad w miłym nastroju przeciągnął się do g. 23-ej, poczem goście udali się na czarną kawę.

Po czarnej kawie pan prezydent odjechał samochodem do swoich apartamentów na zamku

St. Louis w gruzach

70 osób zabitych. - Tysiące rannych

LONDYN, 30 września. (ATE). Saint Louis, w stanie Illinois, nawiedził huragan, który sprawił kolosalne спустoszenie. Straty są oceniane na 70 milionów dolarów. 5 tysięcy zabudowań jest zupełnie

Oslawiony Łukomski sekretarzem związku naprawy

Ze Lwowa donoszą nam: W Zniesieniu związek naprawy Rzplitej urządził zebranie organizacyjne, które zgalił osławiony Łukomski, b. komisarz policji, skompromitowany podczas procesu Steigera i wypędzony swego czasu za swe sprawki ze służby państwowej; obecnie osiadł on na przedmieściu i żyje tam spokojnie emeryty. Tenże sam pan wybrany został sekretarzem organizacji. Zakrawa to naprawę na ironję, że właśnie Łukomski występuje obecnie ponownie na widownię życia publicznego, tym razem w charakterze „sanatora” tegoż życia.

zniszczonych, 70 osób utraciło życie. Rannych obliczają na tysiące. Huragan był poprzedzony przez moment strasznej ciszy. Kiedy za panowała zupełna ciemność, wichur, który się nagle zerwał, ustatpił miejsca trąbie powietrznej, która powyrywała dachy, obalała kominy i całe domy. Huraganowi towarzyszył ulewny deszcz. Mieszkańcy Saint Louis twierdzą, iż był moment, kiedy się wszystkim wydawało, że nastąpiło trzęsienie ziemi. Gubernator zażądał wojska w celu utrzymania porządku i ratowania ofiar, gdyż policja oraz pomoc obywatelska okazała się niewystarczająca. Po mieście krąży patrol wojskowy i policyjne, by zapobiedz rabunkom.

Umarł Ford

brat króla samochodów
NOWY JORK, 30 września. — Zmarł 62-letni John Ford, brat znanego fabrykanta samochodów z Detroit.

Chamberlain i de Rivera spotkają się w Barcelonie

LONDYN, 30 września. (PAT). Reuter dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że projektowane spotkanie między Chamberlainem i Primo de Riverą w Barcelonie jest raczej aktem kurtuazji i ma charakter jedynie towarzyski.

Znowu katastrofa aero planowa w Niemczech.

BERLIN, 30.9 (Tel. wł. Gł. Pol.) Wczoraj po południu spadł z wysokości 100 m. na placu lotniczym w Bremie samolot, na którym dokonywał lotu naczelnym inżynierem wielkich warsztatów samolotowych i znany konstruktor samolotów prof. Ulch. Chciał on wypróbować nowy typ samolotu pod nazwą „Ente”. Samolot zaledwie uniósł się na wysokość 100 m zaczął koziółkować się w powietrzu i natychmiast runął na placu lotniczym. Aparat został rozbity. Inżyniera Ulcha wyciągnięto bardzo ciężko rannego. Zmarł on po kilku minutach.

Siedemdziesiąt sześć ofiar katastrofy kolejowej pod Malines

Dwa wagony całkowicie zdużgotane
BRUKSELA, 30.9 Tel. Gł. Pol. O katastrofie kolejowej pod Malines donoszą jeszcze dalsze szczegóły: Kierownik pociągu kurjerskiego, opuszczając w godzinach porannych Brukselę w kierunku Antwerpii nie zatrzymał pociągu mimo sygnału „stój”, wskutek czego najeżdżał pełną parą w bok najeżdżającego pociągu osobowego. Dwa wagony zostały zupełnie zniszczone a cały szereg innych uszkodzonych. Rannych zostało 76 osób, w tem 10 ciężko walczy ze śmiercią. Trzy osoby zabite.

Urodziny Hindenburga Uroczystości 80-lecia prezydenta

BERLIN, 30 września. (PAT). Przygotowania do niedzielnych uroczystości z racji 80-letniej urodzin prezydenta Hindenburga są w pełnym toku. Wszystkie organizacje republikańskie z wyjątkiem grupy demokratycznej wycofały się w ostatniej chwili od udziału w szpalerze. Republikańska organizacja Reichbannerów oświadczyła, że nie weźmie udziału w tym szpalerze z powodu wyrażnych tendencji grup monarchistycznych, które chcą uroczystość w dniu urodzin prezydenta przekształcić na wielkie manifestacje monarchistyczne.

2 lub 3 pokojowego mieszkania poszukuje. Oferty sub „Mieszkanie” do admin. „Głosu”.

Powrócił Lekarz-dentysta Roman Ritt Piotrkowska 126, tel. 23-88.

Prenumerata premjowa

Kto bezpośrednio

**dziś w sobotę, poniedziałek i wtorek
wplaci w administracji „Głosu Polskiego“ (Piotrkowska 106)
prenumeratę za m. październik**

otrzyma, zwyczajem miesięcznym,

jako bezpłatne premjum

bilet do pierwszorzędnego kina albo cenną i ciekawą książkę

Ta nadzwyczajna oferta

przez administrację pismami nie będzie absolutnie przedłużona.

A więc — dziś, w poniedziałek i wtorek

! Premja w postaci biletów do kin i książek !

Walka z chorobą raka

Próby leczenia cyanem. -- Wyświetlanie życia komórki

Budapeszteńska klinika chorób wewnętrznych prof. bar. Karanyi'ego, w której obraduje obecnie kongres badań nad komórką, jest znana siedzibą badań raka. Na klinice tej czyniono od dłuższego czasu próby leczenia raka cyanem.

Laboratorium kliniki posiada niebywale udoskonalone przyrządy miernicze i powiększające oraz narzędzia do krajania komórek. Przyrządy te i narzędzia są dziełem zakładów mechanicznych i optycznych w Cambridge i Jenie. Laik nawet nie przeczuwa, do jakiej doskonałości doszły te zakłady w budowie przyrządów i narzędzi. Istnieją np. przyrządy rejestrujące ucisk, jaki wywiera powierzchnia bańki mydlanej, przyrządy barwiące, które przenoszą komórkę na płytę fotograficzną w sześciu barwach i przyrządy do krajania tak drobnych cząstek, że śmiało można mówić o cudach mikroskopji.

Doświadczenia czynione są oczywiście na zwierzętach. Klinika posiada więc psy, króliki, myszy, kury i t. d. umieszczone w klatkach szklanych, zaopatrzone w specjalne wentylatory celem przewietrzania ich.

Jedną z najciekawszych rzeczy, jakie zademonstrowano na klinice uczestnikom kongresu było wyświetlenie życia komórki, jej zarządzenie rakiem i leczenie tkanki.

Na filmie tym wyświetlany jest u góry zegar, którego wskazówka w jednej minucie przebiega godzinę, tak że widz w ciągu 24 minut śledzi proces 24 godzin. Wyświet-

lana tkanka, nie większa jak główka od szpilki, powiększona jest do rozmiarów 4 metrów kwadr. Najbardziej widzimy normalną komórkę, jej rozwój i mnożenie się, jej szybkie ruchy, jej właściwości i jej samoistność.

Widzimy dokładnie jak komórka się dzieli, jak z jednej powstają dwie, a te znowu tworzą nowe komórki. Potem wyświetlany jest przebieg choroby raka. Przed oczyma widza zjawiają się nadzwyczaj ruchliwe pasożyty, okalające tkankę, wnikaające w nią, by ją zniekształcić i zniszczyć. Potem widzimy na obrazie skutki nasświetlania radem. Tu chora przeżarta rakiem tkanka pada jasnym światłem. Czarne chore komórki, poruszające się na płótnie z tą samą niesamowitą chyżością co zglodniałe pasożyty, krzepną. Jedne szybciej, drugie powolniej. Widać,

że pasożyty chcą się ukryć, czy też oprzeć się światłu, które na nie działa. W czterdzieści minut według zegara nasświetlanego, a w czterdzieści sekund według zegara normalnego proces zamierania pasożytów dobiega końca. Wnet potem normalne zdrowe komórki powracają do normalnej, harmonijnej pracy.

Wrażenie, jakie wywiera film sporządzony przy pomocy bardzo złożonych przyrządów powiększających i oświetlających luster, jest potężne. Ktokolwiek zobaczy ten film, a spodziewać się należy, że film ten obiegnie cały świat, ten uwierzy, że badania nad rakiem doprowadzić muszą w niedalekiej przyszłości do wynalezienia środka, który położy kres tej strasnej chorobie, pochłaniającej tysiące ofiar.

45 dni aresztu

za antysanitarny stan posesji

W dniu wczorajszym komisarz rządowy p. Łyżcki, oraz podinspektor Niedzielski przeprowadzili w towarzystwie dr Weylanda inspekcję sanitarną posesji łódzkich. W rezultacie tej inspekcji szereg właścicieli nieruchomości, gdzie stwierdzone zostało wyjątkowe niechlujstwo skazano na karę bezwzględnego aresztu.

A więc na 7 dni aresztu skazano została Róża Werdyger właścicielka domu przy ul. Kamiennej 1 na 14 dni, bracia Icek i Hersz Szytyłowie, Kamienna 2, na miesiąc aresztu, Majlecha Ganca i Cabela Wincygstera właściciela pose-

sji przy ul. Kilińskiego 40. Największy wymiar kary zastosowano wobec Icka Jerszelińskiego właściciela domu przy ulicy Rajtera 31, który skazany został na 45 dni bezwzględnego aresztu.

Jednocześnie przeprowadził inspekcję sanitarną nadkomisarz Izydorczyk, w wyniku której skazani zostali na dwa i trzy tygodnie bezwzględnego aresztu bracia Sinderman właściciele posesji 9, 11, 13, przy ul. Rokicińskiej, zaś właściciel nieruchomości przy ul. Wschodniej 47 Jakób Szytyller, na zapłacenie grzywny w wysokości 100 złotych. (r)

TEATR i MUZYKA

55.000 złotych za występ

Szaliapin, słynny śpiewak rosyjski, o którego nielaskę u sowietów, wyrażonej w odebraniu mu tytułu „śpiewaka ludu rosyjskiego“, rozpisywały się niedawno gazety, szuka pociechy i osłody w uznaniu obcych narodów i społeczeństw. Obecnie zaangażowany został do londyńskiego Albert Hallu, gdzie ma śpiewać przez dwa wieczory, 11-go i 13-go października za umówioną zgóry cen 1,250 funtów szterlingów, co na nasze pieniądze wynosi bezmała 55,000 zł. za każdy wieczór.

Impresario londyński Szaliapina, Charles B. Cochran, który zakomunikował przedstawicielom prasy angielskiej ten szczegół, przyznaje zarazem, że jest to najwyższe honorarium, jakie otrzymał kiedykolwiek w Europie którykolwiek ze śpiewaków, czy którakolwiek ze śpiewaczek. „Nie jest — wyraził się on w rozmowie z jednym z dziennikarzy — zwyczajem moim wymieniać i podawać do wiadomości publicznej wysokości honorariów, pobieranych przez artystów, ponieważ jednak wzrost mnie o to panowie pytacie, podając w wątpliwość powyższą cyfrę, muszę stwierdzić że wiadomość ta jest najzupełniej ścisła. Szaliapin otrzyma za każdy występ swój tegoroczny w Londynie 1,250 funtów“.

Wrzaz z chórem i z londyńską orkiestrą symfoniczną, które będą towarzyszyły Szaliapinowi, wyniesie koszt każdego jego koncertu 3,000 funtów. Wobec nie zgodzenia się zarządu Albert Hallu na tak wysoką cenę koncertu, wziął dyrektor Cochran urządzenie koncertów na własne ryzyko, pewnym będąc, że do nich nie dołoży. Chce przekonać zarówno zarząd, jak publiczność, że można osiągnąć z produk-

cji muzycznych odpowiedniej miary takie same dochody, jak z pierwszorzędną produkcją bokserskich, co do których nieograniczonej dochodowości niema różnicy zdań.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4 pop. „Książę Niezłomny“, wieczorem po raz drugi „Kredowe koło“.

TEATR POPULARNY

Dziś, w sobotę, o godz. 8.20 wiecz. odegraną będzie zawsze mile na scenie widziana sztuka obyczajowa w 4-aktach p. t. „POPYCHADŁO“ J. Szukiewiczza z p. Br. Bronowską w roli tytułowej — Józefem Puchalskim w roli Jana (stróża), Dębiczem w roli studenta Stanisława, Bołkowskim w roli Ignaca, Biskupską, Tartakowiczem, Gałęckim, Jarszewskim, Szafranskiem i innymi.

O godzinie 2.20 pp. przedstawienie po cenach od 40 groszy do 1 zł.

Dziś i jutro kasa czynna od 11 rano do 10 wiecz. bez przerwy.

Druga kasa w kwiaciarni B-ci Dymkowskich na Placu Kościelnym nr. 4, otwarta dziś od 1 do 7 wieczorem, jutro od 9 r. do 2 pop.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dziś, w sobotę, o g. 8.20 w. i jutro, w niedzielę o g. 4.20 i 8.20 tylko 3 przedstawienia przezabawnej krotoczwili w 3 aktach p. t. „TEŚĆ“ w wykonaniu pp. Zielińskiej, Wernisówny, Sobotkowskiej, Openówny, Bieleckiej, Urbańskiej, Moranowicza, Madalińskiego, Grewicza i innych.

Reżyserował Roman Urbański. Ceny miejsc od 50 groszy do 2 złot. Kasa czynna od 5 do 7 wiecz., w niedzielę od 11 do 1 i od 2 do 9 wiecz.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Najlepsze i najtańsze części
składowe do budowy
odbiorników poleca firma
ENERGJA,
Piotrkowska 56.

Warszawa, (1111 mtr.) —
17.15—17.45 — Program dla młodzieży „Odciole ptaków“ — wygłosi p. W. Łazmowska.
17.45—18.35 — Koncert popołudniowy 18.50—19.15 — Odczyt p. t.: „Polska twórczość filmowa“ — wygłosi dyr. Aleksander Hertz.
19.35—20.00 — Odczyt p. t. „Nowoczesne metody oczyszczania wody“ — wygłosi inż. Aleksander Szniolis.
20.30 — Koncert wieczorny.
22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z „sali malinowej“ hotelu „Bristol“, w wykonaniu orkiestry Henryka Golda.
Kraków, (422 mtr.) —
22.30—23.30 — Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon“.

Poznań, (270,3 mtr.) —
11.00 — Transmisja z otwarcia wystawy radiowej.
13.00—14.00 — Koncert gramofonowy 17.30—19.00 — Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolska“.
20.30—22.00 — Koncert muzyki lekkiej i pieśni.
22.30—24.00 — Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton“.
Dawentry (491,8) —
22.15 — Kameralny wieczór (Tria Faure i Haydna, Pieśni z akompaniamentem fortepianu, skrzypiec i wiolonczeli).
Praga (348,9) —
19.30 — Operetka Nedbala „Polska krew“.
Hamburg (394,7) —
20.00 — Operetka Platena „Lumpenmädel“.
Królewiec (329,7) —
21.00 — Recital - Cembalo i wiolonczela (Vivaldi: Sonata, Bach - Vivaldi: Koncert, Bach: Suita, Foches: Sonata, Drobne utwory klasyczne).
Stuttgart (379,7) —
20.15 — Wieczór kameralny (Kwartety smyczkowe: Haydna op. 76 nr. 2 i Mozarta D-dur).

SPORT

**Dział urzędowy
Ł. Z. O. P. N.
Komunikat kolegium sędziów z dn. 19. 9. 1927 r.**
Obsadzono zawody:
Dnia 1 października, godzina 15, boisko przy ul. Wodnej: Siła — Hakoah, p. Marczewski.
Dnia 2 października, godz. 11, boisko P. T. C., P.T.C. — GMS., pan Bira.
Boisko „Sokoła“, Zgierz: „Sokol“ — Un-on, p. Andrzejak.
Linjowi na zawody: ITSG — 6 p. L.
Boisko przy ul. Wodnej, godz. 11 pp, Mike i Kałuszynier.
Turyści — Jutrzenka, pp. Bu-

stakiewicz i Cichocki.
Wzywa się członków do oddawania wszystkich sprawozdań sędziowskich z odbytych zawodów.
**Popisy konne
10 p. Kan. art. pol.**
W niedzielę, dnia 2 października b. r. o godz. 2 popoł. odbędą się na ujeżdżalni 10 p. Kan. art. pol. ul. św. Jerzego 10 interesujące konkursy hipiczne o nader ciekawym i urozmaiconym programie.
Wejście wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje adjutantura pułku.

LUONA
Na ogólne żądanie publiczności
ostatnie 2 dni!

3-cie i najpiękniejsze arcydzieło ze złotej serji naszego tegorocznego repertuaru!
Genjalny utwór mistrza reżyserów europejskich **JOE MAYA**
„GROBOWIEC MIŁOŚCI“
(DAGFIN)
Wszechświatowe arcydzieło filmowe mieniące się tysiącem barw. Iśniące tysiącem niuansów, według znanej powieści WERNERA SCHEFFA „DAGFIN“
W rolach gł. potentaci ekranu
Marcella Albani, Paweł Wegener, Paweł Richter, Mary Johnson

Na scenie!
Pożegnalne występy artystów baletowych światowej sławy
Niny i Feliksa PARNELLÓW.
w nowym repertuarze.
**1) Black Bottom
2) Bachanalja**
Na scenie!

Wiadomości bieżące

Rejestracja rocznika 1909

W dniu dzisiejszym, w kolejnym dniu rejestracji rocznika 1909 winni zgłosić się w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugutta 10, punktualnie o godzinie 8 rano mężczyźni, zamieszkali w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na litery początkowe Z, Ż, oraz mężczyźni zamieszkali w obrębie XI komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

Kursy obrony przeciwgazowej

Zarząd główny czerwonego krzyża w Warszawie w zrozumieniu doniosłości społecznej przygotowania wykwalifikowanych instruktorów obrony przeciwgazowej zorganizował przy współudziale władz wojskowych specjalne kursy dla instruktorów tej obrony.

Okręg łódzki czerwonego krzyża chcąc zapewnić województwu łódzkiemu pewną liczbę wyszkolonych instruktorów, w porozumieniu z łódzkim kuratorem szkolnym wysłał na powyższe kursy do Warszawy 10 kandydatów - nauczycieli szkół powszechnych z województwa łódzkiego.

Z konserwatorium muzycznego

H. Kijeńskiej w Łodzi

Dyrekcja konserwatorium podaje do publicznej wiadomości list z ministerstwa O. P. z dn. 26 września r. b. za nr. 3825, który głosi: Ministerstwo zawiadamia, że konserwatorium muzyczne Heleny Kijeńskiej w Łodzi zamieszczono w załączniku do okólnika nr. 0 Prez. 4894-27 z dn. 17 września 1927 r. w wykazie szkół prywatnych, w których nauka uprawnia do zwrotu opłat szkolnych za dzieci funkcjonariuszy państwowych i wojska oraz sędziów w sądownictwie powszechnym i administracyjnym i prokuratorów z powołaniem na punkt I okólnika p. prezesa rady ministrów z dn. 4 września 1925 r. nr. 95(14604).

Z rytmiki i plastyki

Pomimo wielkiego rozgłosu zagranicą, pomimo tryumfu, jaki odniósł na całym Zachodzie taniec rytmiczny gimnastyka, nie całe społeczeństwo nasze rozumie istotę i doniosłość tej wielkiej sztuki, która tak poważną rolę odgrywa w rozwoju fizycznym dzieci młodzieży jak i w zachowaniu dzianowości i młodości u osób starszych. Taniec plastyczny i rytmika, które przyczyniają się do rozwoju i utrzymania świeżości ciała, jest jednocześnie wykładnikiem umuzykalnienia i wywiera kolosalny wpływ na rozwój ducha.

Hartujmy się, dbajmy o zdrowie fizyczne, miejmy władzę nad swym ciałem, a będziemy wadali swą duszą. W ubiegłym miesiącu powróciła p. Ala Ryzenberżanka, znana w naszym mieście na polu plastyki i rytmiki, która, pogłębiwszy swą wiedzę zagranicą, wznowiła kursy dla pań i dzieci przy ul. Cegielnianej 27.

Z żalobnej karty

Dnia 29 września r. b. zmarła Róża Henrykowa Saksowa zasłużona wieloletnia członkini zarządu łódz. żyd. tow. opieki nad sierotami, matrona o niezwykłych zaletach umysłu i serca. Dom Sierot, Północna 38 i sanatorium „Rozalina“ w Kałach przez śmierć b.p. Róży Saksowej poniosły niezmiernie wielką stratę. Sieroty tracą najtroskliwszą opiekunkę, najczulszą matkę, zarząd instytucji najdzielniejszego towarzysza pracy, którego iście benedyktyńska gorliwość i zapobiegliwość tak piękny przyniosła plon.

Przed kilku laty zarząd, pragnąc złożyć hold oraz dać wyraz swemu wielkiemu uznaniu dla niespożytych zasług zmarłej dla rozwoju towarzystwa, dla dobra dzieci, obdarzył ją najwyższą godnością, jaką rozporządzał, a mianowicie mianował ją swym pierwszym członkiem honorowym.

Cześć pamięci zubożonej pracownicy na niwie społecznej.

Zebrania kontrolne rezerwistów

należących do P. K. U. Łódź-Miasto 2

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, iż na podstawie art. 85 i 86 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 roku i rozporządzenia ministra spraw wojskowych z dnia 16 sierpnia r. b. odbędą się zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z broń (kat. A, C i C 1) roczników 1901, 1899 i 1887 oraz tych z roczników od 1890 do 1898 włącznie którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili, a zamieszkałych na terenie komisariatów m. Łodzi I, IV, VI, VII, X, XII, XIII, XIX (PKU, Łódź-Miasto II).

Zebrania kontrolne odbywać się będą wedle następującego planu stawiennictwa:

Rocznik 1887 Komisja nr. 1 w lokalu przy ul. Leszno nr. 7/9 (koszary 28 p. S. K.) w dniach:

Komisariat I, o nazwiskach na litery od A do Ł. 15 października 1927, od M do Z 17 października, komisariat IV: A do E 18 października, M do Z 19 paźdz. kom. VI i XII 20 paźdz. kom. VII A do J 21 października K do P. 22 paźdz. P do Z 24 paźdz. kom. X: A do E 25 paźdz. M do Z 26 paźdz.: kom. XIII A do Ł. 27 paźdz. M do Z 28 paźdz. komisariat XIV: A do 29 paźdz. M do Z 31 paźdz.

Rocznik 1890 komisja 2 w lokalu przy ul. Konstanyńowskiej

81 (koszary 4 baonu sanitarnego) 27 listopada 1927 r.
Rocznik 1891 tamże 24 listopada
Rocznik 1892 „ 23 „
Rocznik 1893 „ 22 „
Rocznik 1894 „ Komisariaty I,

IV i VII 19 listopada, komis. VI, X, VII, XIII i XIV 21 listopada.
Roczniki 1895, 1896, 1897 tamże 25 listopada
Rocznik 1898 tamże: komisariaty I, IV i VII 17 listopada, kom.

VI, X, XII, XIII i XIV 18 listopada

Rocznik 1899 tamże w dniach: Komisariat I: o nazwiskach na litery od A do F 15 października, G do K 17 paźdz. L do P. 18 października, R do Z 19 paźdz.: kom. IV A do F 20 paźdz. G do Ł. 21 paźdz. L do P 22 paźdz. R do Z 24 paźdz.: kom. VI 25 paźdz.: kom. VII A do D 26 paźdz. E do Ch 27 paźdz. I do K 28 paźdz. L do N 29 paźdz. O do S 31 paźdz. T do Z 2 listopada. kom. X: A do J 3 listopada, K do P 4 listopada, R do Z 5 listop. Kom. XII 7 listopada: kom. XIII: A do F 8 listop. G do K 9 listopada, L do P 10 listop. R do Z 11 listop. kom. XIV A do F 12 listopada, G do K 14 listop. L do P 15 listop. R do Z 16 listop.

Rocznik 1901—komisja Nr. 1 w lokalu przy ul. Leszno 7/9 koszary 28 p. SK.

Komisariat I: o nazwiskach na litery A do J—2 listopada, K do P—3 listop., R do Z—4 listopada. Kom. IV A do J—5 listop., K do F—7 listop., R do Z—8 listop., Kom. IV i XII—9 listop., Kom. VII A do F—10 listopada, G do K—11 listopada, L do P—12 listop., R do Z—14 listop. Kom. X A do Ł—15 listop., M do Z 16 listop. Kom. XIII A do J—17 listop. K do P—18 listop. R do Z—19 listop. Kom. XIV A do J—21 listop., K do P—22 listop., R do Z—23 listopada.

Od obowiązku stawienia się do zebrań kontrolnych są zwolnieni z urzędu:

- a) postowie do sejmu i senatu oraz ministrowie i wiceministrowie (podsekretarze stanu),
- b) duchowni i kandydaci stanu duchownego,
- c) szeregowi, którzy w roku bież. odbywali służbę czynną w wojsku lub ćwiczenia wojskowe,
- d) szeregowi, którzy w roku bieżącym zgłosili się do służby w wojsku lub ćwiczeń wojskowych, jednak z powodu choroby lub celem przedstawienia komisji rewizyjnej z tej służby zostali zwolnieni,
- e) znajdujący się w więzieniu śledczym lub karnym oraz umieszczeni w karnych zakładach poprawczych,
- f) szeregowi rezerwy tudzież pospolitego ruszenia, którzy rzeczywiście wyjechali zagranicę zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Na zebrania kontrolne należy się zgłosić w miejscu i terminie wyznaczonym w powyżej podanym planie o 9 rano punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

Rezerwiści, którzy nie stawiają się w porę na zebranie kontrolne będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych — (dyscyplinarnych) przez przewodniczących zebraniom kontrolnym.

Powołani na zebrania kontrolne nie mogą rościć pretensji do skarbu państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym skutkiem stawienia się na zebranie kontrolne

Djety oficerskie w czasie podróży służbowej

Wkrótce wejdą w życie nowe stawki diet oficerskich w razie podróży służbowej. Stawki te, w porównaniu z dotychczas obowiązującymi, będą wyższe o 45 proc. dla generałów i brygad, 45 proc. dla oficerów sztabowych, 24 proc. dla kapitanów i poruczników, a 17 proc. dla poruczników. W ten sposób dieta gen. broni będzie wynosić 50 zł., gen. dywizji i brygady 35 zł., pułk. 25 zł., podporucznika i majora 20 zł., kapitana 15 zł., porucznika 13 zł., podporucznika 11 zł.

Na podaniach do P. K. U. podawać należy na terenie którego komisariatu petent zamieszkuje

Z dniem 1 października b. r. rozpoczynają urzędowanie wydzielone z obecnej P. K. U. Łódź-miasto dwa nowe P. K. U. Łódź-miasto I i Łódź - miasto II.

P. K. U. Łódź - miasto I administrować będzie na terenie komisariatów policyjnych w Łodzi: II, III, V, VIII, IX, XI, zaś P. K. U. Łódź - miasto II na terenie I, IV, VI, VII, X, XII, XIII i XIV komisariatów.

P. K. U. Łódź - miasto I i II mieszczą się w Łodzi przy ul. Nowo - Targowej 18.

Również utworzone zostało na terenie O. K. IV nowe P. K. U. - Radomsko, wyłonione z podziału P. K. U. - Piotrków. P. K. U. - Radomsko mieści się w Piotrkowie w gmachu P. K. U. - Piotrków.

W celu ułatwienia i zapewnienia normalnego urzędowania po-

żądaniem jest, by osoby zainteresowane we wszelkich pismach i podaniach w sprawach poborowych, inwalidzkich i ewidencyjnych, składanych do P. K. U., czy to w drodze przez władze administracyjne, czy też wprost do P. K. U. lub też składanych do władz administracyjnych, podawali na terenie którego komisariatu zamieszkują, niezależnie od podania bliższego adresu, a więc ulicy i numeru domu, względnie, o ile chodzi o P. K. U. - Radomsko i Piotrków, by podawali nazwę powiatu.

Inwalidzi wojenni, zamieszkujący na terenie m. Łodzi będą nadal w ewidencji tylko w P. K. U. Łódź - miasto I i do tego P. K. U. winni się zwracać we wszystkich dotyczących ich sprawach.

Liczniki nie będą zniesione

Naczelnny dyr. PAST-y, p. Olendzki oświadczył to współpracownikowi „Głosu Polskiego“

WARSZAWA, 30 września.

Sprawa realizacji przez polską akcyjną spółkę telefoniczną rozporządzenia ministra poczt i telegrafów, Bolesława Miedzińskiego, przewidującego wprowadzenie systemu licznikowego, jako podstawy określenia taryfy telefonicznej, była już tylokrotnie roztrząsana, zarówno przez fachowców, jak i laików, na łamach prasy, że powinna być aż nazbyt wszystkim znana i zrozumiała. Wysłuchaliśmy bowiem wszystkie pro i contra.

W dniu dzisiejszym mija pierwszy kwartał istnienia i funkcjonowania liczników telefonicznych w Polsce, i dziś złożone zostanie ministrowi Miedzińskiemu oficjalne zestawienie i bilans za ten okres.

W związku z tem postanowiliśmy powrócić jeszcze raz do głośniejszej przed trzema miesiącami kwestji liczników, by w atmosferze spokoju rozważyć zasady nowego systemu na podstawie jego trzechmiesięcznego działania w Łodzi i w Warszawie.

Nasz korespondent warszawski (K.) uzyskał od dyrektora - zarządzającego polskiej akc. spółki telefonicznej szereg ciekawych informacji i wyjaśnień w przedmiocie powyżej wyliczonym, a dotyczących w szczególności sposobu obliczania taryfy licznikowej.

— Stało się faktem dokonaniem — rozpoczął swe wyjaśnienia naczelnny dyrektor p. Olendzki, — że liczniki zostały wprowadzone do praktyki życiowej i istnieją, a kolportowane przez pewne koła pogłoski o rzekomych perspektywach i możliwościach ich skasowania okazały się zupełnie bezpodstawne.

Mogę oświadczyć z całą stanowczością — ciągnie p. Olendzki, — że żaden wyrok, ani żadna akcja protestacyjna nie odniesie zamierzonego skutku, gdyż przedsięwzięta przez nas, a zaaprobowana przez ministra Miedzińskiego reorganizacja sposobu obliczania rozmów, konieczna ze względu na normalne funkcjonowanie

przedsiębiorstwa, a leżąca w interesie obu stron, jest racjonalnym objawem, przyjętym już we wszystkich krajach kulturalnych świata, tak że nie może być mowy o zniesieniu systemu licznikowego.

W zamierzeniach naszych bowiem nie kierowaliśmy się chęcią osiągnięcia większego zysku, o co nas lekkomyślnie posądzano, a szliśmy w tym kierunku, by telefon był w stanie spełniać zadanie, nakreślone dlań w obecnym stanie rozwoju techniki i służby szerokim warstwom abonentów, w handlu, przemyśle, czy życiu prywatnym.

Liczniki właśnie podniosły sprawność obsługi.

— Czy liczniki, panie dyrektorze, wpłynęły na kształtowanie się ilości przeprowadzonych rozmów? — pytamy.

— Owszem — odpowiada nasz interlokutor. — Liczba rozmów uległa w ciągu tych trzech miesięcy przekształceniu. Obecnie obowiązujący kontyngent rozmów, raczej zmniejszył, niż zwiększył ich liczbę. Stwierdziliśmy na zasadzie dokonanych przez nas obliczeń, spadek ilości rozmów w Łodzi i w Warszawie o 39 proc. Jest to najlepszym dowodem, że w czasie bezlicznikowym nadużywano zbyt często prawa korzystania z telefonu.

— Jak ustosunkował się rząd do poczynań PAST-y? Czy poprzestał na ogłoszeniu rozporządzenia o zmianie taryfy? — pytamy.

— O, nie — odpowiada dyr. Olendzki. — Jak panu wiadomo, rząd jest w posiadaniu nieco mniej, niż połowy akcji polsk. akc. sp. telefonicznej, ma przeto prawo i obowiązek kontroli.

Rząd nie ograniczył się do zaakceptowania nowego otaryfowania rozmów. W myśl oficjalnych życzeń min. Miedzińskiego, dyrekcja PAST-y ma złożyć w ministerstwie poczt i telegrafów dane statystyczne za ubiegłe 3 miesiące.

— A kiedy panowie roześlę a-

bonentom rachunki za nadkontyngentowe rozmowy?

— Otóż właśnie pragnę panu zaznaczyć — mówi dyrektor Olendzki — że przesłaliśmy rachunki za rozmowy ponadkontyngentowe abonentom nie z końcem kwartału, jak zamierzaliśmy poprzednio, a dopiero o miesiąc później. Wzięliśmy tu pod uwagę: primo — niemożliwość techniczną obliczenia w ciągu 2 — 3 dni wszystkich rozmów nadkontyngentowych wszystkich abonentów, a secundo materialne położenie abonentów. Tym sposobem otrzymują oni rachunki miast w pierwszych dniach października — w początkach listopada.

— Chciałbym jeszcze czytelnikom coś napisać o sprawności liczników i dowiedzieć się, czy są one kontrolowane?

— Rozumie się. Automaty licznikowe są przez nas kontrolowane stale — stwierdza dyr. Olendzki, — a w razie ustalenia ewentualnych pomyłek w obliczeniach rozmów, staramy się pójść na rękę abonentom, gdyż w żanym wypadku nie zależy nam na wyzyskiwaniu klientów.

W końcu, gdy już zabierałem się do odjeścia, dyrektor Olendzki dodał z uśmiechem:

— Wiele już nam zarzucano, wiele polemizowano z nami na temat nowego systemu i zawsze starano go się potępić. Ale dzisiaj mam wrażenie, że w Łodzi, czy w Warszawie coraz więcej jest abonentów, którym praktyka dowiodła, że nie taki diabeł czarny jakim go malują.

Roześmieliśmy się obaj, ściskając sobie dłonie na pożegnanie.

I. K.

Lekarz-dentysta
Tadeusz Babad
Nawrot 1a. Tel. 25-22.

Po złożeniu list wyborczych

Dzisiejsze zebrania i masówki P. P. S.

W dniu dzisiejszym odbędzie się 9 największych zebrań i masówek P. P. S. w różnych punktach miasta. Zebrania te odbędą się po większej części w partyjnych lokalach dzielnicowych. Na zebraniach będzie omawiana sprawa wyborów do rady miejskiej. (u)

Na kogo będą głosować inwalidzi

Jak się dowiadujemy, wśród inwalidów i b. wojskowych z listy nr. 17 nurtuje tendencja wycofania własnej listy i głosowania na listę 25 (sanacja), a w każdym razie utworzenia w przyszłej radzie miejskiej wspólnej frakcji. Druga lista b. wojskowych nr. 27 z prezesem stowarzyszenia p. Szwarzewskim na czele nie ma nic wspólnego z listą nr. 17, przyczem należy zaznaczyć, że w r. ubiegłym oba te stowarzyszenia stanowiły jeden związek, a dopiero na jednym z walnych zebrań nastąpił rozłam. (b)

Wiec pracowników handlowych

W niedzielę, dnia 2 października r. b. o godz. 10 rano odbędzie się w związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) wiec pracowników na temat „Pracownicy umysłowi a wybory do rady miejskiej”. Wstęp wolny dla zrzeszonych i niezrzeszonych.

Kupcy detaliści nie pójdą z sanacją łódzką

Jak wiadomo „Pierwsze Stowarzyszenie Kupców Detalistów” zgłosiło akces swój do bloku pracowniczobotniczego, który obecnie po połączeniu się z komitetem wyborczym pracowników umysłowych przemianowany został na „Blok Pracowniczej Łodzi”. Przedstawiciele kupiectwa nie chcą uzyskać na liście kandydatów bloku sanacyjnego jedno z pośród pierwszych siedmiu miejsc. Na kandydata drobnego kupiectwa desygnowany był p. Feliks Piątkowski.

Prezes „Blok Pracowniczo-Robotniczego” adw. Biłyk, jak donosi nam agencja „Reporter”, uprawniający od dłuższego czasu politykę antysemitką, w obawie, aby nie mówiono że sanacja w Łodzi idzie do wyborów z żydami, kandydata stowarzyszenia posiadającego go wśród członków swych 50 proc. żydów, odsunął na miejsce czternaste.

Uczynił to w ostatniej chwili, nie powiadając nawet komitetu wyborczego drobnych kupców o dokonanej bez ich wiedzy zmianie. Krok p. Biłyka wywołał tak wielkie oburzenie wśród drobnych kupców, że na zwołanym natychmiast zebraniu swego komitetu wyborczego postanowili odstąpić od „Blok Pracowniczej Łodzi”.

Jednocześnie wystosowane zostało pismo do adw. Biłyka, w którym kupcy detaliści motywują obszernie swe odstąpienie od „bloku sanacyjnego”.

W pierwszym rzędzie zarzucają adw. Biłykowi, że niedość poważnie odnosił się do kupiectwa i że w akcji jego nie widać zdrowej i skrytykowanej myśli gospodarczej, która przyswieca działalności rządzącej.

Odnosząc pismo wysłany został również do zarządu głównego Partii Pracy w Warszawie.

Jednocześnie komitet wyborczy słow. drobn. kupców, powiadomił swych członków i sympatyków, że wobec ujemnych rezultatów akcji wyborczej wspólnie z „Blok Pracowniczej Łodzi” pozostawia im przy wyborach do rady miejskiej wolną rękę.

Agitacja na migi

Przedwyborczy wiec głuchoniemych

W dniu wczorajszym zgłosiła się do zarządu stronnictwa „Bund” delegacja głuchoniemych i prosiła o urządzenie dla nich wiecu, na którym objaśniono by ich z obecną sytuacją wyborczą i objaśniono sposób głosowania. Wobec tego, iż czołowy kandydat „Bundu” p. Lichtensztajn jest nauczycielem w szkole głuchoniemych, zarząd „Bundu” zgodził się na urządzenie takiego wiecu. Wiec ten odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 8-ej wieczorem przy ul. Południowej 20.

dokąd wezwani będą drogą obywatelską wszyscy głuchoniemi m. Łodzi. Na wiecu wygłoszą dłuższe referaty na migi radny Lichtensztajn oraz jego żona, również nauczycielką szkoły głuchoniemych.

Po referacie przewidziana jest dyskusja zebranych. Zapowiedź tego wiecu wzbudziła wielkie zainteresowanie ze względu na niezwykłość tego zebrania, na którym mimo obecności wielu osób panować będzie grobowa cisza. (i)

Odczyt przedwyborczy niezależnych

W lokalu niezależnej socjalistycznej partii, przy ul. Zakątnej nr. 61, urządza blok lewicy socjalistycznej dziś, w sobotę, o godz. 6 wiecz. odczyt zbiorowy na temat: „Polityka socjalistyczna w samorządzie miejskim”. Referować będą czołowi kandydaci z listy nr. 10: H. Martynowski, Jan Haneman, Boł. Kębtowski i dr. I. Eiger. Wstęp wolny.

Jak głosują starcy i chorzy

Pensionarze domów dla starców, o ile nie będą mogli udać się do lokali wyborczych o własnych siłach zostaną przewiezieni taborem miejskim. Równocześnie poszczególne komitety wyborcze zamówiły samochody ciężarowe i osobowe, celem przewożenia chorych i słabszych wyborców - swych sympatyków. (b)

Tajemnica bezpartyjnych żydów religijnych

Jak się obecnie dowiadujemy, lista bezpartyjnych żydów religijnych do ostatniej chwili spotykała się z oporem kandydatów, którzy mieli na niej figurować.

P. Budzyner i radny Krasucki odmówili kandydowania z tej listy, o ile umieszczony na niej będzie p. Russ, wobec czego umieszczono na niej nowych ludzi, którzy dotychczas nie brali udziału w życiu społecznym. (b)

Ciekawy objaw

Najdłuższa lista kandydatów

Ze wszystkich złożonych list kandydatów do rady miejskiej najwięcej nazwisk, bo aż 60, figuruje na liście nr. 30 — sjonistów. (b)

Ustalenie się cen artykułów pierwszej potrzeby

W przeciwieństwie do końca sierpnia i pierwszych dni września — druga połowa ub. m. nie ująwniła poważniejszej zmiany cen na rynku artykułów pierwszej potrzeby, co niewątpliwie wpłynie na zrównoważenie kosztów utrzymania w Łodzi. W pierwszym rzędzie dotyczy to chleba, którego cena, pomimo strejku piekarzy, nie podniosła się. Również i mięso okazuje tendencję stałą, co da się też po-

wiedzieć o warzywach i niektórych artykułach nabiałowych.

Z drugiej strony ostatnio uległ pewnej zmianie cennik towarów kolonialnych, tak iż naogół w okresie ostatnich 2 tygodni nastąpiło wyrównanie cen na rynku artykułów pierwszej potrzeby.

Z tych względów kosza utrzymania we wrześniu nie ulegną znacznej zmianie.

Komisja statystyczna zbierze się we wtorek. (e)

Nowe linie tramwajowe wybuduje w roku przyszłym K. E. Ł.

Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu zajmował się m. in. sprawą rozbudowy linii tramwajowych w r. 1928, w myśl projektu, przedłożonego przez kolej elektryczną łódzką.

Na wniosek wydziału przedsiębiorstw miejskich postanowiono ustalić plan rozbudowy w ten sposób, aby w r. 1928 wybudowane zostały następujące linie tramwajowe:

na ul. Kilińskiego — od ul. Pr. Narutowicza do ul. Pomorskiej i na ul. Franciszkańskiej do ul. Brzezińskiej;

na ul. Pomorskiej — od Al. Anstadta do ul. Trębackiej, ewent. i dalej;

na ul. Przedzalanianej — od ul. Przejazd do ul. Rokicińskiej,

na ul. Napiórkowskiego — od ul. Kilińskiego do ul. Przedzalanianej;

oraz na ul. Brzezińskiej — od Al. Cmentarnej do cmentarzy chrześcijańskich.

Pod kołami tramwaju 18-letni chłopiec doznał b. ciężkich obrażeń ciała

Onegdaj wieczorem na Placu Reymonta zdarzył się okropny wypadek tramwajowy spowodowany lekkomyślnością 18-letniego chłopca Jan Janaszkiwicz zamieszkały przy ul. Wojtowskiej 20, zamierzał na Pl. Reymonta wskoczyć do tramwaju idącego w kierunku Pl. Wolności. Tramwaj jednak w tej chwili rozwinął maksymalną szybkość, wobec czego Janaszkiwicz nie zdołał uchwycić się mocno za drążek pierwszego wagonu i rzucony został z olbrzymią siłą pod koła doładowca.

Stało się to tak błyskawicznie, iż motorniczy nie zdążył zahamować wagonów i tramwaj wólk

nieszczęśliwego przez parę sekund.

Na szczęście Janaszkiwicz upadł nie pod same koła, lecz pod deskę chroniącą koła od zewnątrz odniósł więc tylko bardzo poważne rany, unikając tem samym śmierci.

Po zatrzymaniu tramwaju przechodnie przeniesli Janaszkiwicza do ambulatorjum fabryki Geyera, dokąd wezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz stwierdził u nieszczęśliwego pęknięcie czaszki, wstrząs mózgu i obrażenia całego ciała. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala św. Józefa. (i)

B. P. Róża Henrykowa Sachsova

członkini honorowa Łódzk. Żyd. T-wa Opieki nad Sierotami zmarła dn. 29 Września r. b., przeżywszy lat 75.

Na wyprowadzenie zwłok w Niedzielę, 2 października o godz. 12-tej w południe z domu przedpogrzebowego na cmentarzu Żydowskim opiekunów i członków T-wa zaprasza

Zarząd

Domu Sierot, Północna 38 i Sanatorium „Rozalina”.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych

„BYKUR GHOLIM” i „KOMITET UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu październiku 1927 roku odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy **Placu Wolności 10**, na które krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków zapraszają, a mianowicie:

dn.	o g.	za b. p.	Mieczysława Silbersteina
1	10 rano	"	Gustawa Heymana
2	12 i pół po poł.	"	Pauliny Zauberman
4	8 rano	"	Leopolda Drułowskiego
4	8 rano	"	Małki Kligerowej
5	12 i pół po poł.	"	Melanji Babiackiej
10	8 rano	"	Maurycyego Lewensteina
12	10 rano	"	Natalji Silberblatt
13	12 i pół po poł.	"	Salusia Kaufmana
13	1 po poł.	"	Józefa Guttmana
16	12 i pół po poł.	"	Adolfa Rozentala
16	1 po poł.	"	Zofji Wohlowej
17	8 rano	"	Gustawy Finkielhaus
18	10 rano	"	Henryka Szretera
18	10 rano	"	Ludwiki Konarskiej
20	12 i pół po poł.	"	Edwarda Ziege
21	12 i pół po poł.	"	Salomona Fruchtgartena
23	12 i pół po poł.	"	Hirsza Pinczewskiego
25	12 i pół po poł.	"	Mozesa Szaji Herszenberga
27	12 i pół po poł.	"	Julji Czamańskiej
29	10 rano	"	Wolfa Neufelda
30	12 i pół po poł.	"	Józefa Weile
30	1 po poł.	"	Aleksandra Kempnera

Czł. Zarządu.

Strejk w Banku Dyskontowym

Upór dyrekcji trwa. - Strejkujący pracownicy otrzymują z całego Kraju poparcie materialne

Już dziesiąty dzień trwa strejk w Banku dyskontowym warszawskim, a dyrekcja nie poczyniła żadnych kroków likwidacyjnych. Materialnie pracownicy banku są zabezpieczeni w bardzo szerokim zakresie, nie tylko przez opłatki, ale i przez urzędników wszystkich banków warszawskich, łódzkich, lwowskich i krakowskich, lecz również wskutek coraz liczniejszej nadchodzących pokaźnych kwot od rozmaitych organizacji pracowniczych, jakoteż od instytucji prywatnych.

Prezes zarządu związku zawodowego pracowników bankowych w Warszawie p. Dabulewicz zgłosił okregowemu inspektorowi pracy p. Orgelbrandowi wyczerpujący memoriał o przyczynach wybuchu i rozwoju strejku pracowników Banku dyskontowego warszawskiego. Do memoriału dołączone zostały statystyczne materiały, co do plac i świadczeń, jakie są stosowane w innych bankach. Z danych tych wynika, że place w Banku dyskontowym warszawskim są o 50 do 60 proc. niższe, niż w innych bankach, nawet więc w razie uzyskania podwyżki 40 proc., czego domagają się strejkujący pracownicy Banku dyskontowego warszawskiego, place ich będą niższe, niż stosowane w innych poważnych instytucjach bankowych, jak np. w Banku Polskim, Banku gospodarstwa krajowego, P. K. O., Banku handlowym warszawskim i t. d. Dane statystyczne, przedłożone inspektorowi pracy p. Orgelbrandowi, stwierdzają jednocześnie, że w Banku handlowym warszawskim stosowany jest dodatek matrymonialny w wysokości zł. 100 dla obarczonych rodziną i zł. 60 — dla pracowników bezdzietnych. Tego dodatku pracownicy Banku dyskontowego warszawskiego bezskutecznie wielokrotnie się domagali.

W związku z tem z interwencją zarządu głównego pracowników bankowych Rzeczypospolitej Polskiej podjęto w ministerstwie pracy w celu zlikwidowania strej-

ku, spodziewać się należy już w najbliższym czasie, odnośnych energicznych kroków czynników urzędowych.

Opinia publiczna coraz energiczniej domaga się zlikwidowania strejku i z coraz większą rezerwą odnosi się do dyrekcji banku, która, kierując się nietylko koniecznością, ile uporem — uniemożliwia dojście do porozumienia.

W łódzkim oddziale banku pracuje pięciu łamistrefków, co do których w kołach pracowników bankowych i biurowych ogłoszono bojkot towarzyski oraz kilku osobników, których nie przejął ogłoszony bojkot posad w Banku dyskontowym warszawskim i którzy „zaszczytne” zajęcie to przyjęli.

Są to łamistrefki: Izak Braunstein, Wilhelm Frankfurt, Stanisław Radziński, Mieczysław Weinberg, Eugenja Kanwiszerówna oraz świeżo przyjęci: Freda Szerówna, Józef Izraelowicz, Anna Hertzwówna, Teodor Gutman, Mieczysław Zielenkiewicz, Maurycy Hochman.

Warsz. koresp. „Głosu Polsk.” (St. Gr.) telef.:

W dniu wczorajszym okregowy inspektor pracy Orgelbrandt zwrócił się do dyrekcji Banku Dyskontowego dla interwencji w sprawie strejku.

W imieniu Banku Dyskontowego dyrektor Mikulewski oświadczył dosłownie co następuje:

„Niech pracownicy powrócą do pracy, a my im warunki podyktujemy”.

Oświadczenie to należy uważać i tak je zrozumiał inspektor pracy, jako uchylanie się dyrekcji Banku Dyskontowego od rokowań w inspektoracie pracy.

Nastąpił obecnie interwencja drugiej instancji, mianowicie głównego inspektora pracy co zapowiedział wczoraj przedstawicielom pracy główny inspektor p. Kł...

Jakie podatki płacimy w październiku?

W październiku przypada do zapłaty w okresie do 15 b. m. wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe od I—V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe. Do dn. 29 b. m. przypada płatność podatku obrotowego bez odsetek za zwłokę dla pozostałych przedsiębiorstw. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych płatny jest do dn. 8 b. m. Niezależnie od tych płatności podatkowych egzekwowane będą przez władze skarbowe również i inne podatki jako zaległości, a mianowicie zaliczki podatku przemysłowego, należności podatku przemysłowego od obrotu za okres 7 miesięcy b. r. od przedsiębiorstw płacących miesięcznie, a wreszcie podatek dochodowy za rok 1927 oraz podatki od lokali za 3 kwartały 1927. (e)

Kredyty dla przemysłu w Banku Gospodarstwa Krajowego

Przy uzyskiwaniu długoterminowych kredytów w Banku gospodarstwa krajowego przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego natrafiały na trudności natury formalnej. Przedsiębiorstwa takie mogły otrzymywać długoterminowe pożyczki w tej instytucji tylko przy dostarczeniu gwarancji wartości majątku danego zakładu, wysokości co najmniej 300 tys. zł. w złocie. Naskutek energicznych starań przedstawicieli przemysłu zmieniono tę zasadę tak, iż obecnie bank będzie mógł udzielać pożyczki długoterminowe tym przedsiębiorstwom, których wytrzymałość kredytowa wyniesie przynajmniej 100 tys. zł. Z tego względu wprowadzone ułatwienie umożliwi uzyskiwanie długoterminowych kredytów również i mniejszym przedsiębiorstwom włókienniczym, które z niego dotąd nie były w stanie korzystać. (e)

170.000 robotników w fabrykach łódzkich

Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym wzrasta ostatnio bardzo szybko i podczas, gdy rok temu okręg łódzki zatrudniał 130.000 robotników, to ostatnio przy warsztatach stoi już 170.000, czyli w ciągu jednego roku wzrost wynosi 40.000 robotników. O dobrej koniunkturze świadczą fakt, iż na ilość 700 zakładów przemysłowych lwia większość pracuje pełny tydzień, często nawet na dwie zmiany. (b)

Opłaty stempłowe można uiszczać gotówką

Warsz. współprac. „Głosu Polskiego” (ld) donosi: Ministerstwo skarbu udzieliło następującego wyjaśnienia: opłata stempłowa od podania, jak również opłata stempłowa od świadectwa może być uiszczona nie tylko zapomocą znaczków stempłowych, lecz także gotówką w kasie skarbowej.

Jeżeli do podania załączono pokwitowanie kasy skarbowej z uiszczenia opłaty stempłowej od podania nie liczy się tego pokwitowania za załącznik.

Teatr Miejski w Łodzi.

Jutro, punktualnie o godz. 11,30 w poł.

Jaś i Małgosia

Baśń-Opera w 3 obrazach E. Humperdincka.
W II-im obrazie pantomima, w wykonaniu uczennicy Szkoły Plastyki i Tańców Rytmicznych H. Krukowskiej i I. Boruńskiej.
Bilety do nabycia w cukierni B. Gostomskiego, Piotrkowska 76.

Realizacja ustawy przemysłowej

Rozmowa z naczelnikiem wydziału przemysłowego min. przemysłu i handlu inż. W. Hauszyldem

Wobec mylnych interpretacji ustawy przemysłowej, ogłoszonej w dn. 15 czerwca b. r. na mocy dekretu p. prezydenta, inż. W. Hauszyld udzielił następujących informacji o sposobie wprowadzenia w życie powyższej ustawy.

— Ustawę przemysłową — zaznaczył na wstępie p. W. Hauszyld — należy uważać za ustawę ramową. Ustawa ta, jak wiadomo, przechodziła różne koleje i była przedmiotem targów partyjnych, stąd zawiera szereg ramowych postanowień, które zostaną dopiero szeroko wyjaśnione przez rozporządzenia wykonawcze. W tym celu muszą być opracowane przepisy wykonawcze, statuty cechów, związków oraz izb rzemieślniczych.

Celem uzgodnienia powyższych ustaw z przedstawicielami sfer rzemieślniczych, min. przemysłu i handlu odniosło się do poszczególnych organizacji gospodarczych, aby mu przedłożyły swoje opracowania powyższych przepisów. Dla skorygowania zaś i uzgodnienia tych projektów została zwołana w połowie października r. b. narada gospodarcza w min. przemysłu i handlu, która będzie miała możność wyjaśnienia opinii sfer rzemieślniczych w sprawie ustalenia terytoriów izb regulaminów wyborczych, statutów i t. d.

— Równocześnie jednak — podkreślił inż. W. Hauszyld — ministerstwo opracowuje powyższe ustawy, celem posiadania gotowego materiału na powyższą konferencję.

— Kiedy nastąpi wprowadzenie w życie ustawy przemysłowej?

— Ustawa przemysłowa wchodzi w życie z dniem 16 grudnia b. r., sądzę — zaznaczył inż. Hauszyld — iż do tego czasu wszystkie rozporządzenia wykonawcze, statuty i regulaminy będą już gotowe i że z dniem 16 grudnia b. r. przystąpimy do realizacji.

— Czy dla zorganizowania wyborów do izb rzemieślniczych be-

dzie przeprowadzona rejestracja rzemieślników?

— Sprawę tę rozstrzygnie regulamin wyborczy. Sądzę jednak — zakończył inż. Hauszyld — iż na podstawie regulaminu wyborczego zostaną powołane specjalne komisje, które ułożą listy wyborców, uprawnionych na mocy ustawy przemysłowej do brania udziału w wyborach do izb rzemieślniczych.

Pomyślne koniunktury dla przemysłu włókienniczego Łodzi

Rozwijający się pomyślnie sezon zimowy w przemyśle włókienniczym zapowiada również dalszy rozwój koniunktur na okres najbliższych miesięcy dla produkcji tego przemysłu. Większość fabryk wielkiego i średniego przemysłu zarówno wełnianego i bawełnianego pracuje przez 6 dni w tygodniu przy pełnym niemal uruchomieniu, przyczem dodatnim objawem jest ujawniająca się od kilku miesięcy równomierność tej pracy, zupełny brak wszelkiego rodzaju niespodzianek i skoków. Ogólna ilość robotników zatrudnionych w wielkim przemyśle bawełnianym wyraża się liczbą 65.124, w fabrykach zaś wielkiego przemysłu wełnianego pracuje 20.468 robotników. Wzmoczenie produkcji następuje stopniowo w miarę kończącego się okresu urlopów robotniczych. Redukcja pracy w bawełnie waha się w granicach 1,75-2 proc. w przemyśle wełnianym 1,2.

Co się tyczy horoskopów na zimę to spodziewany jest wzrost

produkcji z uwagi na pomyślne zbiory i wynikające stąd znaczne zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Poza to jednak brane są poważnie pod uwagę koniunktury eksportowe, które zapowiadają się pomyślnie ze względu na uwieńczone pomyślnym skutkiem starania związku eksportowego na Dalekim Wschodzie oraz wydatne zainteresowanie się temi sprawami ze strony rządu, który powołał do życia szereg placówek konsularnych w tych krajach, w których łożyska towary włókiennicze mogłyby znaleźć zbyt.

Rozwijający się pomyślnie sezon zimowy zahamowany został w pewnej mierze przez święta żydowskie. Spowodowały one bowiem znaczne zmniejszenie się liczby przybywających do Łodzi kupców prowincjonalnych, zwłaszcza, iż święta tegoroczne przypadały na okres dni targowych. Ożywienie poświęteczne zależne jest m. in. i od warunków atmosferycznych, które jak dotąd były pomyślne. (e)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary 8.91	
CZEKI:	
Łondyn 43.51	
Nowy Jork 8.93	
Paryz 35.10	
Praga 26.50	
Szwajcaria 172.43	
Wiedeń 126.18	
Włochy 48.86	
AKCJE:	
Bank Dyskontowy 133.50	
Bank Polski 144.—, 147.75	
Bank Handlowy 125.—, 123.—	
Bank Zarobkowy 90—91	
Czersk 1.15	
Łazy 0.37	
Nobel 48.—, 49.—	
Firley 54.—	
Modrzejów 9.15, 9.40	
Parowozy 54.—	
Rudzki 60.—, 59.50, 60.50	
Ursus 17.50	
Zawiercie 37.50, 38.—	
Borkowski 3.40, 3.45	
Cukier 5.20, 5.40, 5.35	
Węgiel 104.—, 102.—, 105.—	
Cegielski 42.—	
Lilpop 31.—, 30.75, 31.50	
Ostrowieckie 93.—	
Pocisk 2.90, 3.—	
Starachowice 68.—, 71.50	
Zieleniewski 20.—	
Zyrardów 18.25, 19.—	
Spirytus 30.—, 31.—	

URZĘDOWA GIEŁDA GDAŃSKA.	
GDANSK, 30 września 1927 r.	
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich	
100 złotych polsk.	57.76—57.70
Warszawę	57.48—57.62
Łondyn	25.055
Notowania złote:	
W dniu 30 września 1927 r.	
Za 100 złotych:	
Łondyn	45.55
Zurych	58.00
Berlin wpl.	46.825—46.975
na Warszawę	46.775—47.225
na Poznań	46.875—46.075
Gdańsk wpl.	57.56—57.62
na Warszawę	57.52—57.66
Wiedeń czechi	79.08—79.55
Praga	57.75
Notowania giełdowe w Paryżu	
PARYZ, 30 września (Pat) Notowania końcowe	
Łondyn	124.02
N. Jork	25.48
Włochy	139.20
Szwajcaria	491.—
Niemcy	606.—
Rumunia	15.90
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.	
Dolarówka 60.25, 60.20	
5 proc. konwersyjna 62.—	
8 proc. listy Banku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92.—	
8 proc. listy zast. ziemskie zł. 77	
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58.—, 58.25	
4 proc. listy zast. ziemskie zł. 51.—	
8 proc. m. Warszawy zł. 75.50, 77.—, 76.—	
5 proc. m. Warszawy zł. 65.25	
8 proc. m. Łodzi 71.50	
8 proc. m. Kalisza 70.—	
Kolejowa 102.50	
5 proc. kolejowa 58.—	

Notowania giełdowe w Londynie	
LONDYN, 30 września — (Pat) Zamknięcie giełdy.	
Nowy-Jork	4.86 45/64
Holandja	12.15 3/4
Francja	124.02
Belgia	54.95 1/2
Włochy	89 17
Niemcy	20.44 5/8
Szwajcaria	95.25 1/8
Warszawa	43.50
Wiedeń	34.51

Świat handlu, przemysłu i finansów

Cztery węgierskie fabryki samochodów

Dotychczas istniały na Węgrzech dwie fabryki samochodów, a mianowicie: fabryka wagonów w Győr i zakłady przemysłowe Ganz Danubius. Przez wzgląd na stale podnoszący się popyt na samochody, produkcja obu tych fabryk była zbyt mała, wobec czego w kołach przemysłowych od pewnego czasu zaczęto lansować projekt założenia nowej fabryki samochodów. Jak się obecnie dowiadujemy, w najbliższym czasie uruchomione zostaną na Węgrzech dwie nowe fabryki samochodów, a mianowicie: Manfred Weiss i oddział samochodowy państwowych zakładów amunicyjnych. W ten sposób Węgry posiadają będą już w czasie najbliższym 4 własne fabryki samochodów.

Nowa fabryka włókiennicza na Węgrzech

Pisma budapeszteńskie donoszą, że znana firma czeskosłowacka F. Bruna, zamierza wybudować na Węgrzech własną fabrykę włókienniczą.

Rekordowa produkcja cukru w Rosji

W związku z znakomitą urodzajem buraków cukrowych, produkcja cukru w Rosji sowieckiej osiągnie w przyszłym roku gospodarczym rekordowy poziom. Według dotychczasowych obliczeń produkcja ta wyniesie będzie 10 milionów centnarów.

Rurociągi naftowe w Ameryce

Długość rurociągów naftowych w Stanach Zjednoczonych A. P. wynosi 85.000 mil angielskich, czyli przeszło 150.000 kilometrów rur. Długość linii rurociągowych równa 1/3 długości linii kolejowych Stan. Zjednoczonych, przewyższa dwukrotnie długość kolei niemieckich, a czterokrotnie angielskich.

Transport rurociągiem sto baryłek ropy kosztuje po przeliczeniu na naszą walutę 35 do 95 gr. za milę angielską, co stanowi 1/10 część frachtu kolejowego.

Rurociągi w Ameryce znajdują się przeważnie na głębokości około 20 cali pod ziemią, a tam, gdzie klimat ostrzejszy, głębiej. Średnica rurociągu wynosi 4 do 12 cali angielskich. Wzdłuż rurociągu znajdują się w odległości około 70 kilometrów stacje tłoczniowe. Przy każdej takiej stacji jest zbiornik magazynowy o pojemności do 55.000 baryłek. Czterocalowy rurociąg z ciśnieniem około 63 atmosfer na jeden cm. kwadratowy tłoczy 3.800 baryłek dziennie, 6-calowy — 10.000, 8-miocalowy — 21 000 baryłek. Manometry, znajdujące się na każdej pompie, sygnalizują wszelkie przerwy w ruchu, spowodowane nieszczęśliwymi rurociągi.

Organizacja sieci rurociągowej w Stanach Zjednoczonych jest podobna do organizacji kolei żelaznych, gdyż posiadają one również swoje bocznice, zwrotnice, urządzenia stacyjne, telefoniczne i telegraficzne.

OBCE RYNKI PRACY

Zwalczanie bezrobocia na Ukrainie

Rząd ukraiński opracował szczegółowy program walki z bezrobociem w przyszłym roku gospodarczym. Podjęte zostaną liczne roboty publiczne, utworzone zostaną nowe warsztaty kolektywne i t. d. Poza to rząd wyasygnuje większą sumę na cele budowy domów noclegowych i stołówek dla bezrobotnych.



Odlot z Łodzi do Warszawy g. 9.
„ z Warszawy do Łodzi g. 15.
5201—

Przewóz 1 kg. towarów między Łodzią a Warszawą kosztuje za ledwie 50 groszy, do Lwowa, Krakowa lub Gdańska Zł. 1.—, do Wiednia Zł. 1.50.

Towar wysłany samolotem tego samego dnia przybywa na miejsce przeznaczenia.

Informacje w Łodzi
Piotrkowska 67,
tel. 311, Lotnisko 26-15

Prof.
F. Halpern
powrócił.
Zgłoszenia na lekcje gry fortepianowej, teorii i historii muzyki codz. od 2—5 po poł.
Sienkiewicza 20, front
II p. 7532—5



Ostatnie 2 dni! —
Harry PEEL
w najnowszym filmie p. t.
ANONS: W poniedziałek
premiera! Amerykańscy
PAT i PATACHON

„KLEJNOT KRÓLEWSKI”
(Jego największy czyn).
Riff i Raff jako marynarze. W rol. gł. Wallace Berry
R. HATTON



Wszyscy zwolennicy konsekwentnej polityki narodowej oraz prawdziwego demokratyzmu i szczerego postępu społecznego głosują 9 października na kandydatów Sjonistyczno-Demokratycznego Komitetu Wyborczego „Hitachdut” na listę 21.

- Kandydatami listy 21 są:
1. Dr. S. I. Szweig, lekarz,
 2. Dr. Z. Ellenberg, profesor gimn.
 3. Mojżesz Blasztyft, literat,
 4. Dr. A. Gibiański, lekarz,
 5. S. Zilberstein, nauczyciel szkoły powszechnej,
 6. St. Szreter, pracownik handlowy,
 7. Sabina Bromberg-Bytkowska
 8. M. Rajbenbach, rzemieślnik,
 9. P. Linder, inżynier,
 10. S. Rieger, dyrektor gimn.
 11. Dr. S. Małowist, lekarz,
 12. Dawid Weireb, urzędnik bankowy,
 13. Dr. M. Freilich, profesor gimn.
 14. I. Dawidowicz, robotnik zecerski,
 15. Ch. Chuwen, kierownik szkoły powsz.
 16. I. Salomon, pracownik handlowy,
 17. A. Liwzyc, aptekarz,
 18. A. Kiwajko, administrator,
 19. I. Waner, pracownik handlowy,
 20. I. Lipszyc, profesor gimn.,
 21. F. Hamburski, agent handlowy,
 22. I. Wiślicki, pracownik handl.
 23. G. Lichtenstein, urzęd. pryw.
 24. A. Lewinson, poseł na sejm.

4 zł. 95 gr.
PRENUMERATA MIESZANA OBU
BIBLIOTEK „ROJ” ZA KWARTAŁ IV 1927 R.

- I. BIBLIOTEKA POWIEŚCIOWA.**
519. WANDA MELCER - RUTKOWSKA — „NARZECZONY Z ANGORY” (oryg. powieść polska).
 520. LAURIDS BRUUN — NIEPOCIESZONA WDOVA” (z duńskiego).
 521. A. ZARZYCKA — „DZIKUSKA” (oryg. powieść polska).
 522. LOUIS HEMON — „PIĘCIARZ MALONE” (powieść sportowa z franc.).
 523. CHESTERTON — „NIEWINNOŚĆ OJCA BROWNA” (z ang. — dedekt.).
 524. SZMIELOW — „KELNER” (powieść pisarza sowieckiego, tłum. z rosyjsk.).
- II. BIBLIOTEKAZKA HIST.-GEOGR.**
z cyklu szpiegowskiego.
84. WŁADYSŁAW MERGEL — „TAJNIKI SZPIEGOSTWA CZEŚKIEGO”.
 - Z cyklu „Zaludnione niebo”.
 85. STAN. STRUMPH - WOJTKIEWICZ — „LINDBERGH” (życie jego i dzieje walki o Atlantyk).
 - Z cyklu „Ekran i scena”.
 86. HANNA SKARBK — „TRUJĄCA SYRENA ANDALUZJI” (pamiętniki tancerki Otero).
 - Z cyklu szpiegowskiego.
 87. „SZPIEGOSTWO W POLSCE”.
 - Z cyklu „Rosja na rubieży”.
 88. DR. J. P. ZAĆCZKOWSKI — „BADMAJEW I MIKOŁAJ II”.
 - Z cyklu „Wielkie procesy”.
 89. ZOFIA DROMLEWICZOWA — „SPADEK, KTÓREGO NIE BYŁO”.

Dr. **J. Neuman**
chirurg-ginekolog
przyjmuje od 5-6
Narutowicza 30.
6789-9

Dr. med. **S. Neuman**
powrócił
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie prom. Roentgena
Moniuszki 5
Przyjmuje od 11-2 i od 7-8.
Panie od 5-4

Dr. med. **LAJCHTER**
STOMATOLOG
Konstantynowska 9.
Tel. 49-66.
Chor. szerek, dziaseł, podniebienia, zębodolów i t. p.
Od 11-5.
W niedziele 9-11.

Ogłoszenie.

Z dniem 1 października 1927 r. wprowadzony zostanie, na razie tytułem próby, nowy sposób wsiadania i wysiadania pasażerów z wagonów Kolei Elektrycznej Łódzkiej, a mianowicie:

wsiadanie odbywać się będzie przez pomost tylny, zaś wysiadanie — z pomostu przedniego.

Podając powyższe do wiadomości, Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc. uprasza P. T. Pasażerów, aby — dla uniknięcia przykrych zatargów — stosowali się ściśle do powyższego przepisu.
7418-2



FUCHS
Piotrkowska 50
— Telef. 21-36 —
FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

ANGIELSKIEGO
konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ul. Narutowicza 40, m. 5, front, od g. 4-6 po pol. 173-16

W 30 LEKCJACH
pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyuca praktycznie na samodzielnego buchaltera bilansistę-kę rzeczoznawca z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przem. Niesamodzielnym instruktorem w sprawach zaprowadzenia, prowadzenia, zamknięcia i kontroli ksiąg; reorganizacji i regulowania nieprawidłowo prowadzonych; sporządzania bilansów i t. p. — Przyjmuje również wykonywanie powyższych czynności. Informacje: od 6-8 wieczór, Piotrkowska 183 I p. 7425-1

STUDENT
udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-5, na prawo, druga brama, go dzina 5. 7444-2

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY
reperuje. Tkalinia sztuczna. Piotrkowska 92. 7390-5

LEKCJE MUZYKI
na skrzypcach, mandolinie i gitarze oraz teorii muzyki. Opiata niska. Zielona 25, m. 24, III p. 7422-1

KUPNO I SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE
kilka par łóżek dębowych jasnych i ciemnych do sprzedania. Sienkiewicza 34, tapicer. 7413-3

SPRZEDAM
4 morgi ziemi z zabudowaniem Ogród 150 drzew 2 stawy zarybione, ziemia szlachecka. Przystanek tramwajowy Ksawerów I od Łodzi. Wincenty Kowalski. 7417-3

MEBLE
solidne i tanie poleca Stolarsnia Orla 25. 6568-20

„GIEŁDA PRACY”

POTRZEBNY
zaraz tkacz ręczny na wyspy, ul. Wiszera 12. Kubiak. 7537-5

LOKALE I MIESZKANIA

DUŻY POKÓJ
frontowy z umeblowaniem na I piętrze odnajmę. Andrzeja 32, m. 3. 7412-2

POKÓJ UMEBLOWANY
z możliwością używania telefonu, dla osoby samotnej, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Skwerowa 6, m. 7, front II piętro. Telefon 55-17. 7433-1

PRZYJME
pannę na mieszkanie. Wiadomość: 6-go Sierpnia 18, praw. oficyna, II piętro, m. 22. 7405-1



Tarby lakiery
i przybory malarskie
ALERS MILLER & S
Łódź, Przejad 4

T-wo Wyd. „ROJ” s. z. o. o.
Warszawa, Kredytowa 1.
P. K. O 9890.

Krzesła dębowe
stoły, kozetki, szafy, otomany, materace, oraz wszelkie meble tapicerskie poleca na warunkach dogodnych Zakład meblowo-tapicerski i dekoracyjny **M. Bimke, Wschodnia 47**
250-4 Nr. tel. 36-75.

Lekarz-dentysta
L. GECOWA
przyjmuje w lecznicy „VITA”
Piotrkowska 45
od 5,30 do 8-mej wiecz.

Dr. med. Bolesław Kon
choroby uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 113
godz. przyjęć 5,30-7,30.

Dr. med. Ignacy Margolis
choroby oczu
AL. KOŚCIUSZKI 13.
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.

DENT.
B. ABOWA
wznowiła przyjęcia
Piotrkowska 85, m. 5, front.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 16 i 10
Od wtorku, dn. 27 września 1927 r. i dni następujących:

DLA DOROSŁYCH
Dramat w 2 Serjach w 12 aktach (całość)

Koło Udręki
(LA ROUE)
W roli głównej SEVERIN MARS
Następny program:
Wielka Parada (Parada śmierci)
DLA MŁODZIEŻY:
WILN i kronaka cudownego obrazu M. B. Ostrobramskiej
Film krajoznawczy i religijny w 8 częściach.
Nad program?
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne

Dr. H. Wołkowyski
Zachodnia 57 (Cegielniana 19)
tel. 37-70
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 4-9
Dla pań od 4-5,30
Oddzielna poczekalnia

Dr. med. PRYBULSKI
Choroby skórne włośnowe weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (Lampą kwarcową) i promieniami Roentgena. Przyjmuje od 9-2 i od 4-8
Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.
Władzka № 1, tel. 25-38

Wyrazem postępu w radjotechnice
są najnowsze konstrukcje
Rad o aparatów i Radiosprzętu
opisane w najnowszych katalogach na r. 1928
BALTIC i SABA
wysyłanych gratis i franko po otrzymaniu adresu.
Jen. Repr. Zjednoczone T-wo Handlowe
Warszawa, Zielna 45.
7260-5

Rytmiki i Tańców Plastycznych
działa **DAISY SMITH**
Kancelaria czynna tylko we wtorki i czwartki od 11-1 i od 5-5 pp. przy ul. Południowej 10, (lokal przy Tańców D. Frydwalda). Kwalifikacja Pań. Dzieci przyjmowane są od lat 6.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Od wtorku, dnia 27 września do poniedziałku wł.
Wielki wspaniały program!
Ona, moja jedyna
jasny, promienny szwedzki film w 8-miu aktach, z życia ster arystokratyczno-przemysłowych.
W roli głównej — najpiękniejsza rosjanka, najnowsza rewolucja sztuki filmowego

VERA WORONINA,
która w tym filmie stanęła na czele międzynarodowych gwiazd filmowych Oświadczyły w aeroplanie! Romantyczne porwanie umiłowanej w obłoki!
Nad program:
Pobyt p.zydenta Rzeczypospolitej w Łodzi.
ANONS: Następnym program: „Za cenę duszy i ciała”
Początek w dni powszednie o godz. 5,50, 7,30 i ostatni o 9,30.
W soboty, niedziele i święta o g. 8-er po południu

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicą — zł. 7,20.